11034

Prof. Dr. K. Twardowski
J 1034

BIBLJOTEKA

PSYCHOLOGJI DZIECIĘCEJ

№ 2.

J. Ciembroniewicz i A. Szycówna.

DZIECI A PTAKI.

WARSZAWA,
Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa badań nad dziećmi.
—
1910.

http://rcin.org.pl

USTAWY
Polskiego Towarzystwa badań nad dziećmi.

§ 2. Cel Towarzystwa stanowi: a) badanie fizycznego i psychicznego rozwoju dzieci dla ugruntowania podstaw psychologji i pedologji wieku dziecięcego i młodzieńczego, b) rozpowszechnianie wiedzy z tej dziedziny śród wychowawców i nauczycieli, c) popieranie wszelkich usiłowań w tym kierunku.

§ 3. Dla osiągnięcia tego celu Towarzystwo: a) urządza posiedzenia naukowe swoich członków, b) dokonywa badań eksperymentalnych w odpowiednio urządzonym laboratorjum, c) układa i rozsyła kwestjonarjusze do osób prywatnych, szkół i różnych instytucji wychowawczych w kraju i po za jego granicami, d) przez swych członków dokonywa badań nad dziećmi w zakładach naukowych i urządza popularne odczyty z psychologji dla szerszej publiczności, e) wydaje własne prace i tłumaczenia dzieł specjalnych, f) urządza pokazy i wystawy zbieranego przez siebie materjału.

§ 7. Członkiem rzeczywistym może być każdy teoretycznie lub praktycznie zajmujący się wychowaniem dzieci, o ile opłaci co rok składkę w kwocie rb. 4.

§ 8. Członkiem popierającym może być każdy, opłacający roczną składkę w kwocie rb. 2.

§ 25. W każdej miejscowości, gdzie przebywa przynajmniej pięciu członków Towarzystwa, Zarząd może na ich żądanie otworzyć oddział Towarzystwa.

Uwaga. Adres zarządu: **Warszawa, Żórawia 28 m. 3.**

http://rcin.org.pl

BIBLJOTEKA

PSYCHOLOGJI DZIECIĘCEJ

№ 2.

J. Ciembroniewicz i A. Szycówna.

11034

DZIECI A PTAKI.

Prof. Dr. K. Twardowski

WARSZAWA,
Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa badań nad dziećmi.
1910.

http://rcin.org.pl

Szanownemu Prof. Kazimierzowi Twardowskiemu
w dziesiątym roku dobrej znajomości
ofiaruje
Warszawa 14/II 10
Aniela Szycówna

11034

Instytut Filozofii i Socjologii
BIBLIOTEKA
P. A. N.

PAN 11034

K
19.12.59
A.868

Czcionkami Drukarni Naukowej, Warszawa, Hoża 60.

http://rcin.org.pl

Sprostowanie błędów dostrzeżonych.

Przed czytaniem niniejszej książeczki prosimy o poprawienie następujących błędów drukarskich:

Na str. V wiersz 4 od góry zamiast 191 powinno być 182

„ „ „ „ „ „ „ „ 361 „ „ 352

„ „ 45 „ 24 „ „ „ 32,5% „ „ 85,9%

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

WSTĘP.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż przyroda wywiera potężny wpływ na duszę dziecięcia. Zaledwie dziecię przekroczy próg swego domu, płyną z oddali, z powietrza do małego uszka nieznane szczebioty ptasząt, ścielą się pod małemi stopkami różnobarwne kwiaty, łasi się u nóg to piesek, to kotek, czekając rychło go pogłaszcze pulchna łapka. Dzień każdy, ba, każda godzina nawet znaczy swój pochód w duszy dziecięcia nowemi wrażeniami. Zaciekawione dziecię pyta, odpowiedzi trudno nastarczyć, a gdy się zdarzy, iż odpowiedzi nie dostanie lub nie zrozumie, z paluszkiem w buzi sumuje, zbiera doświadczenia, przystosowuje je i tworzy sobie w ten sposób swój odrębny światek, różniący się może od rzeczywistości, ale w każdym razie oryginalny.

Wkroczyć w ten światek dziecięcy, poznać te zapatrywania, to zadanie bądź co bądź godne dosyć nawet znacznych trudów.

Nie tylko jednakże sama ciekawość zachęcić nas powinna do badań w tym kierunku. Poznanie zapatrywań dziecka na otaczającą je przyrodę pozwoli nam także rzucić światło na niejeden ciemny jeszcze rys duszy, da nam zarazem sposobność do wynalezienia odpowiednich punktów, o które zaczepić będziemy mogli te wiadomości, które z dziedziny tych umiejętności zaszczepić pragnęlibyśmy w umyśle dziecięcia.

Że nie da się naraz poznać wszystkich zapatrywań dziecięcia na przyrodę, to nie ulega wątpliwości. Krok

http://rcin.org.pl

za krokiem, ostrożnie, posuwać się trzeba w te nieznane światy, zwolna rozjaśniać trzeba ciemności i zarazem zbierając powoli dane, pozwalające nam odkryć zapatrywania dzieci na przyrodę, czekać trzeba cierpliwie na wytworzenie całości.

Jednym z takich kroków w te niebardzo znane światy duszy dziecięcia była praca nasza p. t.: *Kwiaty i dzieci*, (Warszawa, 1907. Nakład Szkoły Polskiej) drugim jest niniejsza praca, rozpatrująca stosunek dzieci do ptaków.

Badanie prowadzono według następującego kwestjonarjusza:

1. Wymień ptaki, które znasz?
2. Które lubisz i dlaczego?
3. Których nie lubisz i czemu?
4. Które uważasz za pożyteczne, a które za szkodliwe? Czemu uważasz jedne za pożyteczne, a drugie za szkodliwe?
5. Czy lubisz wyszukiwać gniazdka ptasie? Co robisz, gdy znajdziesz gniazdko?
6. Czy chwytasz ptaki? Jakie? W jaki sposób? Co robisz ze schwytanemi ptakami?
7. Cobyś zrobił, zobaczywszy, że jakiś duży ptak napada na mniejszego i chce go bić, lub że jakie dziecko męczy ptaki?
8. Czy myślisz o ptakach wśród ostrej zimy, czy dałeś im kiedy jeść? co i w jaki sposób?
9. Czy odpędzasz ptaki, gdy widzisz, że jedzą z kurami?
10. Czy chowasz w domu jakie ptaki? Jakie? Naco? Czy ptaki rozumieją głos ludzki? Czy mają rozum? W czym się to okazuje?
11. Czyś słyszał jakie opowiadanie o ptakach? Co mówiono?
12. Czy kiedy bawiłeś się w naśladowanie ptaków np. próbowałeś fruwać (w jaki sposób), albo naśladowałeś głosy ptaków (jakich?).

Badane dzieci w wieku od sześciu do szesnastu lat włącznie, pochodzą z Królówki, Lipnicy, Milówki i War-

http://rcin.org.pl

szawy. W znacznie większej części są to dzieci wieśniaków lub małomieszczan, część tylko należy do rodziu średniozamożnych w Warszawie (dziewczęta z pensji).

Zbadano 170 chłopców i 191 dziewcząt, ogółem 361 dzieci. Aby się nie powtarzać, zestawiamy poniżej tabelkę, ile dzieci w jakim wieku było badanych.

Tab. 1.

6 lat.		7 lat.		8 lat.		9 lat.		10 lat.		11 lat.		12 lat.		13 lat.		14 lat.		15 lat.		16 lat.	
chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.
3	3	6	2	10	4	15	10	39	32	23	45	27	42	24	31	10	8	2	4	6	

Badanie dzieci prowadzili przeważnie autorzy niniejszego szkicu: J. Ciembroniewicz na wsi, a Aniela Szycówna w Warszawie; przy badaniu dzieci wiejskich dopomogli łaskawie nauczyciele i nauczycielki szkół galicyjskich, a mianowicie: panna Mrozówna, pp. Kozar i Kowicki.

Przy opracowaniu podzieliliśmy się pracą w ten sposób, że J. Ciembroniewicz, autor kwestjonarjusza i inicjator badań, zestawił materjał, dotyczący chłopców, Aniela Szycówna zaś w podobny sposób zestawiła dane co do dziewcząt i ułożyła rozdział ostatni, mieszczący wnioski ogólne.

http://rcin.org.pl

A. CHŁOPCY.

1). Ptaki znane chłopcom.

Któż z nas, chłopięciem będąc, nie interesował się ptaszynami? Ileż to razy, jako dzieci, podpatrywaliśmy na ulicy ptaszęta, zazdroszcząc im lotu, ileż razy jako wyrostki dostaliśmy się przez krzaki, nie zważając na raniące nas ciernie po to, by z zapartym oddechem popatrzeć na gniazdko ptasie. A i dzisiaj jeszcze, chociaż postarzeliśmy się, z przyjemnością lubimy przysłuchiwać się koncertom leśnych śpiewaków. Nie wiele pod tym względem różnią się od nas dzieci nasze. Każde nowo zobaczone ptaszę zaciekawia je, starają się dowiedzieć, jak się nazywa i z pewnością, chociaż może nie potrafią poznanego ptaszęcia dokładnie opisać od głowy do ogona, przecież znają te ptaszęta i potrafią je od innych odróżnić! Szereg tych znanych ptasząt jest dosyć liczny. Prócz kur, kaczek, gęsi, gołębi, jednym słowem ptactwa domowego, wymieniają chłopcy w odpowiedzi na pierwsze pytanie kwestjonarjusza pięćdziesiąt cztery ptaki, zaliczając do grona tego jako pięćdziesiątego piątego *nietoperza*[1]).

Szereg tych znanych ptasząt rozpoczyna wbrew naszemu oczekiwaniu nie wróbel lecz *sikorka*. Do znajomości z tą ptaszyną przyznaje się 135 chłopców. Mniej o czterech znajomych posiada *wróbel*, a równocześnie i *wrona*. Dalej, stosunkowo bardzo jeszcze popularną pomiędzy chłopczykami jest *jaskółka*, którą wymienia stu jeden chłopców i *skowronek*

[1]) Patrz niżej tablica II (str. 10).

http://rcin.org.pl

o którym wspomina 103 chłopców. *Sroka* nie jest już tak popularną, zna ją bowiem już tylko 88 chłopców.

Po sześciu tych najwięcej widocznie pomiędzy chłopcami znanych przedstawicielach ptasiego rodu następuje szereg ptasząt mniej znanych, do których zaliczamy takie ptaki, które zna mniej niż 50% badanych dzieci. Szereg ten rozpoczyna *bociek* (82 chł. 48%) do którego wiejskie dzieci wzdychają, prosząc Boga, by ten szczęście rzekomo przynoszący ptak raczył założyć gniazdo na strzesze wieśniaczej lub przynajmniej w jej pobliżu. Rywalizuje z bocianem *kukułka*, którą zna 77 chłopców czyli 45%. Kto wie, jak ptaszyna ta jest lękliwą, jak znika i zaszywa się w najgęstsze krzaki za najmniejszym szmerem, ten dziwić się będzie iż aż tylu chłopców widziało tę ptaszynę na własne oczy; tych bowiem, którzy ptaka tego nie widzieli, lecz słyszeli tylko jego kukanie, do znających kukułkę nie zaliczamy. Siedmdziesięciu chłopców zna *słowika*, sześćdziesięciu dziewięciu *jastrzębia*, i tylu również *kosa*. Pięćdziesięciu sześciu chłopców wylicza pomiędzy znanemi sobie ptakami *dzięcioła*, czterdziestu siedmiu *sójkę*, czterdziestu jeden *szczygła*, czterdziestu *kanarka*, trzydziestu dziewięciu *kuropatwę*, trzydziestu sześciu *drozda*, trzydziestu pięciu *szpaka*, trzydziestu czterech *sowę*, trzydziestu *kruka* i *przepiórkę*, dwudziestu siedmiu *psternala*, dwudziestu trzech *pliszkę*, dziewiętnastu *gawrona* i *gila*, czternastu *łubka*, trzynastu *popka*, dwunastu *wilgę*, jedenastu *kowala*, dziewięciu *srokacza*, siedmiu *stodolnika* i *czyżyka*, sześciu *papugę* i *pasterkę*, pięciu *mysikrólika* i *wilgę*, czterech *pokrzywkę*, *ziębę* i *żołnę*, trzech *żórawia*, *orła* i *czaplę*, dwuch *kanię*, *makolągwę*, *łabędzia*, *perliczkę*, *trznadla*, *kulika* i *pawia*, jeden *kwiczoła*, *dudka*, *kraskę*, *pliszkę* i *rybitwę*.

W szeregu tym uderzyć musi, iż stosunkowo bardzo mała ilość badanych chłopców, bo zaledwo 23% zna kanarka. Wytłumaczyć się to da tym, iż badane dzieci przeważnie pochodzą ze wsi, gdzie kanarków tak jak w miastach po domach nie chowają.

http://rcin.org.pl

O tym, że papugi, orły, łabędzie znają w tym wypadku jedynie dzieci warszawskie, a więc dzieci przeważnie wychowane lub przebywające w większych środowiskach ludzkich, mówić nie potrzebujemy. Sprawę tę dokładniej wyjaśnią następujące tablice na str. 10 i 11.

Rozpatrując się we wspomnianym zestawieniu, zobaczymy, iż niepodobna oznaczyć, w jakim wieku chłopcy znają które ptaki. Widzimy, owszem, że przy znajomości ptaków wiek nie odgrywa głównej roli, lecz muszą i rzeczywiście wchodzą w rachubę inne czynniki.

Przedewszystkim śmiało możemy twierdzić, że chłopcy znają zazwyczaj te ptaki, które się częściej w danej miejscowości pojawiają, z któremi mogą się częściej spotykać.

Zdawaćby się mogło, iż chłopcy z domów inteligentnych bez porównania więcej znać będą ptaków, niż dzieci wieśniaków, tak jednakowoż nie jest. Chłopcy z domów inteligentnych znają przeważnie te tylko ptaszęta, które po prostu cisną im się w oczy. Nie znajdujemy w tym kierunku żadnego prawie wpływu rodziców, nie widzimy, by rodzice starali się dzieci swe z ptaszynami zapoznać. Wpływ ten, chociaż mimowolny, prędzej zauważyć można u synów wieśniaków. I nic dziwnego. Inteligentnika w ogóle ptaki nie wiele obchodzą, rzadko też gdzie się niemi w domach inteligentnych zajmują, gdy wieśniak, mając wśród ptaków przyjaciół i nieprzyjaciół, częściej się niemi zajmować musi—już to je chwali, już to na nie narzeka, a niepodobna, by chłopak, słysząc te narzekania, nie zapytał: „Tatusiu, a pokażcieno mi kiedy tego ptaka, co tak na niego wygadujecie“.

Więcej też ptaków znają dzieci wychowane na wsi niż w mieście.

I nic dziwnego. Synowie mieszczan, kręcąc się ustawicznie po mieście, widzą tyle różności po wystawach sklepowych na ulicy, iż nie zwracają najczęściej uwagi na pta-

http://rcin.org.pl

Tab. II.

Ptaki znane chłopcom.

Nazwa ptaka	WIEK DZIECKA											Jaki %
	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	Ogółem badanych dzieci zna tego ptaka
	Obliczenie procentowe											
Sikorka	100%	100%	90%	60%	74%	95%	70%	83%	80%	100%	66%	79
Wróbel	100	100	90	79	89	91	81	87	100	100	83	77
Wrona	100	100	80	73	77	87	63	79	80	100	50	77
Jaskółka	100	100	90	60	53	17	63	75	73	50	100	65
Skowronek	100	100	80	40	64	60	55	70	40	50	30	61
Sroka	60	—	20	40	41	52	51	71	73	50	83	52
Bocian	100	100	50	46	59	43	22	37	20	50	33	48
Kukułka	100	100	60	20	35	59	29	29	66	100	0	45
Słowik												41
Jastrząb	100	100	60	26	33	47	29	41	33	50	33	41
Kos	—	—	10	40	18	60	48	66	60	50	33	41
Dzięcioł	66	100	30	13	23	34	33	45	26	—	33	33
Sójka	100	100	50	6	28	25	18	8	40	—	33	28
Szczygieł	100	100	50	6	25	20	—	33	20	—	—	24
Kanarek	66	—	10	20	25	39	14	16	33	—	33	24
Kuropatwa	100	100	50	6	30	17	3	12	12	—	33	23
Drozd	—	—	10	6	10	30	37	37	—	50	50	21
Szpak	—	—	—	6	10	21	22	50	46	—	—	21
Sowa	33	—	16	—	15	30	26	29	26	50	—	20
Kruk	100	100	60	6	23	8	—	8	—	50	—	18
Przepiórka	100	100	50	6	23	—	3	8	6	—	33	18
Kawka	—	—	10	6	20	8	9	33	20	50	—	16
Psternal	—	—	20	13	7	38	14	16	26	50	—	16

http://rcin.org.pl

Pliszka	100	100	50	6	20	—	—	—	—	—	—	14
Gawron	—	—	10	13	7	21	14	26	—	—	—	11
Gil	60	—	—	—	5	—	4	3	40	—	—	11
Łubek	—	—	—	—	10	13	11	8	6	50	—	8
Popek			10		7	30			6	50		8
Wilga	—	—	10	7	13	70	8	13	—	—	—	7
Kowal	—	—	—	6	2	34	—	4	—	—	—	6
Srokacz	—	—	—	—	2	17	11	—	—	50	—	5
Stodolnik	—	—	—	—	10	8	—	4	—	—	—	1
Czyżyk	—	—	—	—	2	8	7	4	6	—	—	4
Papuga	—	—	10	—	5	4	—	4	—	—	—	4
Pasterka	—	—	—	—	2	8	—	4	6	50	—	4
Mysikrólik	—	—	—	—	5	—	—	8	6	—	—	3
Pokrzywka	—	—	—	—	2	4	—	4	6	—	—	2
Zięba	—	—	—	—	—	23	—	4	12	—	—	2
Zołna	66	—	—	—	—	—	3	4	—	—	16	2
Zóraw	66	—	—	—	—	—	—	4	—	—	—	2
Orzeł	—	—	—	—	5	4	—	—	—	—	—	2
Czapla	—	—	—	—	—	—	—	8	—	—	—	2
Kania	66	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
Makolągwa	66	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
Łabędź	—	—	10	—	—	—	—	4	—	—	—	1
Perliczka	—	—	—	—	10	4	—	—	—	—	—	1
Trznadel	—	—	—	—	—	—	—	4	6	—	—	1
Kulik	—	—	—	—	—	—	—	4	—	—	—	1
Paw	—	—	—	—	2	13	4	—	—	—	—	3
Kwiczoł	—	—	—	—	20	—	—	—	—	—	—	1
Dudek	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	1
Kraska	—	—	—	—	—	4	—	—	—	—	—	1
Rybitwa	—	—	—	—	—	—	—	4	—	—	—	1

http://rcin.org.pl

szęta, gdy chłopak wiejski, wydarłszy w pole, czy chce, czy nie chce musi się z niemi zapoznać.

Dodać także do tego trzeba, iż w mieście trudniej spotkać ptaki prócz wróbla i wron.

Zaprzeczyć się także nie da, iż chłopcy ciekawsi, żywsi więcej znają ptasząt, niż ślamazary obojętne na wszystko, co się koło nich dzieje.

W tabeli drugiej uderzyć nas również musi zjawisko, iż chłopcy sześcioletni więcej znają ptasząt, niż chłopcy starsi. Czyżby rzeczywiście tak było, iż chłopcy młodsi więcej znają ptasząt, niż starsi? Może być,—twierdzić jednak tego stanowczo nie możemy, ponieważ co do tego punktu zamało mamy danych i wolimy przeciwnie, przypuszczać, iż ten kto badał sześcioletnich chłopców, wybierał z pomiędzy nich najzdolniejszych, a tymczasem przy badaniu starszych wybierało się dzieci przeciętne.

Naturalnie, że nie wszyscy chłopcy wyliczają jedną i tę samą ilość ptaków. Najwięcej, bo aż dwadzieścia siedm ptasząt wylicza jeden dziesięcioletni chłopiec—najmniej zaś trzy ptaki; poza tym od 27 do trzech waha się ta liczba niezależnie od wieku.

---

2. Upodobania chłopców.

Największą sympatją wśród ptasiego rodu cieszy się „śpiewak najrańszy“ *skowronek*. Sympatje te na korzyść skowronka przechylają dzieci wiejskie. Po skowronku ogromnie jeszcze lubianym ptakiem jest *sikorka*, *słowik*, *jaskółka* i *kos*. Co do innych ptaków—te mają również swych zwolenników, ale w każdym razie zwolenników tych jest znacznie mniej. Do szeregu tego należą: makolągwa, sójka, szczygieł, gil, kukułka, wróbel, dzięcioł, bocian, drozd, popek,

http://rcin.org.pl

pliszka, kanarek, gołąb, wrona, gawron, sroka, sowa, kawka, gęś, pantarka, łubek, szpak, kury, kowal, indyk, wilga, styrnal, srokacz, kuropatwa, kruk, przepiórka, czyżyk. Razem badani chłopcy lubią trzydzieści siedm ptaków. Pomiędzy chłopcami są i tacy, którzy darzą swą sympatją całą pewną gromadę ptasząt. I tak, w odpowiedzi co do tego punktu jeden chłopczyk siedmioletni twierdzi, że lubi „wszystkie ptaki z wyjątkiem kani, jastrzębia i puhacza“, jeden dziewięcioletni powiada „że lubi wszystkie te ptaki, które śpiewają i są pożyteczne“, a jeden czternastoletni lubi tylko ptaki śpiewające.

Z pośród badanych chłopców.

Skowronka	lubi	40%
Sikorkę	„	32%
Słowika	„	31%
Jaskółkę	„	27%
Kosa	„	24%
Kanarka	„	15%
Drozda	„	14%
Gołębia	„	10%
Bociana	„	8%
Dzięcioła	„	8%
Szczygła	„	6%
Kukułkę	„	5%
Szpaka	„	5%
Wróbla	„	4%
Sójkę	„	1.76%
Gila	„	1.76%
Popka	„	1.76%
Wronę	„	1.76%

Z pośród badanych chłopców.

Łubka	lubi	1.76%
Pliszkę	„	1.17%
Pasterkę	„	1.17%
Kury	„	1.17%
Kowala	„	1.17%
Indyka	„	1.17%
Srokacza	„	1.17%
Kuropatwę	„	1.17%
Przepiórkę	„	0.5%
Makolągwę	„	0.5%
Gawrona	„	0.5%
Sowę	„	0.5%
Kawkę	„	0.5%
Gęś	„	0.5%
Wilgę	„	0.5%
Sternala	„	0.5%
Kruka	„	0.5%
Czyżyka	„	0.5%

Przeważnie chłopcy starają się sympatje swoje usprawiedliwić.

Powody, dla których lubią pewne ptaki, są częścią natury estetycznej, częścią etycznej, częścią zaś wynikają z żyłki praktycznej dość silnie rozwiniętej u naszych dzieci wiejskich.

http://rcin.org.pl

Względy estetyczne możemy podzielić na zależne od wrażeń słuchowych i wzrokowych. Jeżeli uskutecznimy ten podział, zauważymy, że pomiędzy badanymi chłopczykami więcej jest amatorów pięknego śpiewu, niż pięknych piórek. I tak siedmdziesięciu chłopców lubi ptaki „bo ładnie śpiewają“, czterech „bo klekocą“, jeden „bo rozweselają swym śpiewem“, jeden „bo szczebiocą w sadku“, jeden „bo pięknie gruchają“. Razem więc, jak widzimy *osiemdziesięciu jeden chłopców ceni w ptakach ich głos.*

Amatorów pięknych piórek i zgrabnych kształtów mniejszą znaleźliśmy liczbę. Dwudziestu pięciu lubi ptaki „bo ładne“, dwuch „bo wielkie“, jeden „bo są najpiękniejsze“, jeden „bo mają ładne pierze“, jeden „bo mają ładny ogon“. Razem *trzydziestu chłopców lubi te ptaki, które odznaczają się już to barwnym upierzeniem, już też kształtem.*

Zauważyć tu jeszcze musimy, iż stara sentencja: nie to ładne, co ładne, tylko to, co się podoba, znajduje tutaj szerokie zastosowanie. Mali esteci często to uważają za piękne, czego mybyśmy w żadnym wypadku pięknym nie nazwali.

Tych, na których gust wpływają względy utylitarne, jest spora garstka. Dwudziestu lubi ptaki „bo są pożyteczne“, trzech „bo nie robią szkody“, siedmnastu „bo zjadają robactwo“, jeden „bo dają mięso i pierze“, dwuch „bo łowią myszy w polu“, jeden „bo objadają drzewo z robactwa“ (temu, zdaje się, rozchodzi się nie o drzewo, ale o owoce), jeden „bo chodzą za pługiem i zbierają pędraki“, dwuch „bo niosą jaja“, jeden „bo niosą dużo jajek“, dwuch „bo chwytają żaby“. Razem *pięćdziesięciu dwuch chłopców woli te ptaki, które przynoszą pożytek* od tych, które przyczyniają się jedynie do umilenia życia. Wśród tych „praktycznych“ przeważają dzieci włościańskie i można tu także zauważyć zjawisko, że starsi chłopcy stanowczo więcej są praktyczni od młodszych i o ile ci ostatni więcej dają się pociągnąć pięknu, o tyle w pierwszych więcej na uczucie wpływa myśl o pożytku.

http://rcin.org.pl

Do etycznych powodów, dla których chłopcy lubią pewne ptaki, zaliczamy powody, zawarte w odpowiedziach takich, jak „bo ptaki budzą nas do pracy“, „bo umilają robotnikowi pracę“, „bo kochają ojczyznę“, „bo zwiastują wiosnę“, „bo troszczą się o swe dzieci“, „bo są dobre“, „bo nie robią przykrości nikomu“. Takich chłopczyków jest niewielu, gdyż tylko *jedenastu*.

Prócz odpowiedzi wyżej wymienionych, dwie odpowiedzi, pochodzące od trzech chłopców, nie dadzą się bez naciągania zaliczyć do żadnej z wyżej przytoczonych kategorji; są to odpowiedzi: „lubię ptaki, bo się w każdym domu gnieżdżą“, lubię „bo nie odlatują od nas“.

Szesnastu chłopców lubi ptaki, bo lubi, nie zdając sobie sprawy dlaczego.

Nielubianych ptaków wyliczają chłopcy trzydzieści dwa. Ponieważ między temi ptakami spotykamy i takie, które jedni lubią, drudzy nie, dla porównania zestawiamy ptaki lubiane i nielubiane w jednej tabelce. Tabelki tej nie obliczamy w procentach. (Patrz niżej Tablica III str. 16).

Przeglądając wspomniane zestawienie, widzimy, iż z pomiędzy czterdziestu sześciu ptaków, dwadzieścia jeden jest takich, które jedna część chłopców lubi, druga nie lubi, pietnaście takich, które mają tylko samych amatorów, a dziesięć nielubianych.

Powody, dla których chłopcy pewnych ptaków nie lubią, są już to natury ogólnej, już też mają źródło w egoiźmie chłopięcia. Tych ostatnich jest znacznie mniej. I tak, jeden sześcioletni chłopiec z pewnym żalem powiada: „że wróbla nie lubi, bo niecnota złapany zaraz wsadza głowę między szczeble i dusi się“, drugi sześcioletni „nie lubi bociana, bo wielki i choćby go schwytał, nie mógłby się z nim bawić“. Siedmiu chłopców nie lubi sowy i gawrona „bo drą się szkaradnie“. Tu jednak zauważyć trzeba, iż to nielubienie z powodu darcia nie pochodzi stąd, jakoby ci chłopcy słuch mieli wydelikacony, lecz wchodzi tu w grę zabobon; lud nasz

http://rcin.org.pl

Tab. III.

Ptaki lubiane i nie lubiane.

Nazwa ptaka	6 let.		7 let.		8 let.		9 let.		10 let.		11 let.		12 let.		13 let.		14 let.		15 let.		16 let.		Razem	
	lubi	nie	lubi	nie	lubi	nie	lubi	nie	lubi	nie	lubi	nie	lubi	nie	lubi	nie	lubi	nie	lubi	nie	lubi	nie	lubi	nie
Skowronka .	—	—	—	—	3	—	3	—	21	—	11	—	13	—	13	—	3	—	1	—	—	—	68	—
Sikorkę. . .	—	—	2	—	5	—	4	—	10	—	10	2	15	—	12	1	2	—	4	—	—	—	64	3
Słowika . .	—	—	—	—	2	—	1	—	8	—	13	—	10	—	9	—	5	—	2	—	4	—	54	—
Jaskółkę . .	1	—	1	—	5	—	2	—	9	1	4	—	6	—	10	1	3	—	1	—	4	—	46	2
Kosa . . .	—	—	—	—	1	—	6	—	2	—	8	—	11	1	8	—	4	—	—	—	1	—	41	1
Kanarka . .	—	—	—	—	—	—	2	—	10	—	6	—	2	—	3	—	3	—	—	—	—	—	26	—
Drozda. . .	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	3	—	9	—	6	—	4	—	—	—	—	—	24	—
Gołębia . .	—	—	—	—	—	—	1	—	3	—	4	—	—	1	3	—	3	—	—	—	3	—	17	1
Bociana . .	—	—	—	—	3	—	2	—	5	1	2	1	1	1	1	—	1	—	—	—	—	1	15	4
Dzięcioła . .	—	—	—	—	4	—	—	—	4	1	—	—	3	2	3	1	—	—	—	—	—	1	14	4
Szczygła . .	—	—	2	—	2	—	—	—	3	—	1	—	2	—	2	—	1	—	—	—	—	1	13	1
Kukułkę . .	—	—	1	—	—	1	1	—	—	3	8	1	1	—	2	—	1	1	—	—	—	—	14	6
Szpaka . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	2	—	2	1	4	1	—	—	—	—	—	—	9	2
Wróbla. . .	—	2	—	2	1	6	1	4	3	15	1	11	1	20	—	10	—	6	—	—	—	3	7	79
Sójkę . . .	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—	3	1
Gila. . . .	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	1	—	—	—	—	—	3	1
Popka . . .	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—
Wronę . . .	—	1	—	2	—	6	1	7	2	19	—	11	—	16	—	12	—	5	—	—	—	5	3	84
Łubka . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	2	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	3	3

http://rcin.org.pl

Pliszkę . . .	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—
Pasterkę . .	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—
Kurę . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—
Kowala. . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	
Indyka . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	2	2
Srokacza . .	—	—	—	—	—	—	—		—	—	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—
Kuropatwę .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—
Przepiórkę .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	1	—	—	—	—	2	1
Makolągwę .	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
Gawrona . .	—	—	—	—	—	2	1	—	—	2	—	4	—	3	—	1	—	2	—	—	—	1	1	15
Sowę	—	—	—	1	—	—	1	2	—	7	—	11	—	3	—	4	—	1	—	1	—	—	1	30
Kawkę . . .	—	—	—	—	—	1	—	—	1	1	—	—	—	2	1	2	—	1	—	—	—	—	2	7
Gęś	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
Wilgę . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1
Sternala . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1	2
Kruka . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1	2
Czyżyka . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—
Kanię . . .	—	—	—	1	—	—	—	—	—	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	7
Jastrzębia. .	—	—	—	3	—	3	—	3	—	11	—	10	—	10	—	8	—	7	—	—	—	4	—	59
Orła. . . .	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2
Srokę . . .	—	—	—	—	—	3	—	2	—	11	—	6	—	7	—	6	—	2	—	—	—	3	—	40
Papugę. . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	4
Pawia . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	2
Koguta. . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1
Kaczkę. . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1
Czaplę . . .	—	—	—		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1
Sójkę . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1

http://rcin.org.pl

bowiem w darciu tych ptaków widzi prognostyk nieszczęścia. Oprócz wyżej wymienionych odpowiedzi egoizm przemawia jeszcze z jednego chłopaka trzynastoletniego, który nie lubi pewnego ptaka „bo drapie“. Chłopiec ten zapytany dodatkowo zeznał, że rzeczywiście ptak ten raz go podrapał.

Dalsze antypatje wywołane są już to podobnie jak sympatje względami utylitarnemi, już też względami estetycznemi, już też wywołało je uczucie miłosierdzia.

Do pierwszej kategorji zaliczamy odpowiedzi dziesięciu chłopców, którzy nie lubią pewnych ptaków dla tego, iż te „łowią pożyteczne ptaki“, ośmiu, którzy nie lubią ptaków „wyjadających ziarna“, pięćdziesięciu „bo są szkodnikami“, ośmiu „bo chwytają kury“, jeden „bo nieużyteczne“, trzech „bo drapieżne“, dwuch „bo niszczą zasiewy“, jeden „bo psują strzechy“. Razem wzgląd *na pożytek wpływa na nielubienie ptaków u ośmdziesięciu trzech chłopców.*

Wśród odpowiedzi chłopców, zwracających uwagę na piękno, spotykamy odpowiedzi: jednego nie lubiącego ptaków „żarłocznych“, jednego, który nie lubi ptaków „bo paskudne“, dziewięciu „bo nieładne“, szesnastu „bo nie śpiewają“, jeden „bo bure“, jeden „bo czarne“, jeden „bo śmierdzi“. Razem *trzydziestu chłopców nie lubi ptaków ze względów estetycznych.*

Dobre serduszko podyktowało chłopczykom takie odpowiedzi, jak „bo chwytają młode kurczęta“ (6), „bo wybierają pisklęta“ (5), „bo łowi młode zajączki“ (1), „bo psuje innym gniazdka“ (2). *Szkoda, że tych chłopczyków jest tylko czternastu.*

Prócz powyższych, kilka jeszcze odpowiedzi wskazuje, że niektórzy chłopcy upatrują w ptakach ludzkie wady i dla tych właśnie wad nie lubią pewnych ptaków. I tak, jeden dziesięcioletni chłopczyk nie lubi pawia „bo dumny“, jeden— wron „bo są hałaśliwe“.

Jest także jeszcze dwuch patrjotów, a mianowicie:

http://rcin.org.pl

jeden siedmioletni, który nie lubi indyka „bo to indjanin, a u nas czuje się panem“ i jeden dziesięcioletni, który nie lubi ptaków przelotnych „bo opuszczają ojczyznę“.

Przeglądając uzasadnienie sympatji lub antypatyi chłopców, przyznać musimy, że motywy te przeważnie są słuszne, chociaż z drugiej strony—często powierzchowne.

3. Które ptaki i dlaczego uważają chłopcy za pożyteczne, a które za szkodliwe?

Pożytecznych ptaków wyliczają badani chłopcy trzydzieści dziewięć, szkodliwych dwadzieścia dziewięć. Naturalnie, że jak poprzednio, część dzieci uważa jedne ptaki za pożyteczne, gdy druga część uważa czasem te same za szkodliwe. (Porówn. tabl. IV str. 20).

Jak widać z powyższego zestawienia, najwięcej chłopców, bo aż sześćdziesięciu uważa skowronka za pożytecznego, najwięcej zaś, bo sześćdziesięciu jeden za szkodliwego uważa jastrzębia.

Jak przy sympatjach i antypatjach chłopców odgrywał pewną rolę wzgląd na pożytek, tak znowu przy oznaczaniu ptaków pożytecznych i szkodliwych odgrywają rolę osobiste sympatje i antypatje — najbardziej też ulubionego ptaka skowronka uważają chłopcy równocześnie za najpożyteczniejszego.

Bardzo wielu stosunkowo chłopców, bo aż trzydziestu czterech nie odpowiedziało zupełnie na pytanie, dlaczego dane ptaki uważają za pożyteczne lub szkodliwe, dwudziestu trzech odpowiedziało, „że te ptaki są pożyteczne, bo nie robią szkody“, ośmiu „są pożyteczne, bo są pożyteczne“, kilku zaś podało niewłaściwe powody. I tak, trzech dziesięcioletnich twierdzi, „że te ptaki są pożyteczne, co długo i ładnie śpiewają“, dwuch dziesięcioletnich, że te „bo oznaczają nam wiosnę“, jeden dziesięcioletni „bo są najpiękniejsze“, jeden jedenastoletni i jeden dwunastoletni „bo robią rolnikowi przyjemność“, jeden jedenastoletni „bo są praco-

http://rcin.org.pl

Tabl. IV.

Ptaki, uważane za pożyteczne i szkodliwe.

Nazwa ptaka	6 lat		7 lat		8 lat		9 lat		10 lat		11 lat		12 lat		13 lat		14 lat		15 lat		16 lat		Razem	
	poż.	szk.	poż.	szk.	poż.	szk.	poż.	szk.	poż.	szk.	poż.	szk.	poż.	szk.	poż.	szk.	poż.	szk.	poż.	szk.	poż.	szk.	poż.	szk.
Skowronek	—	—	—	—	3	—	2	—	20	—	11	—	12	—	7	—	4	—	1	—	—	—	60	—
Sikorka	—	—	2	—	5	—	3	1	9	1	7	—	11	—	9	—	4	—	2	—	—	—	55	2
Słowik	—	—	—	—	2	—	1	—	5	—	5	1	7	—	4	—	3	—	—	—	1	—	28	1
Dzięcioł	—	—	—	—	1	—	1	—	4	—	1	—	2	1	5	—	3	—	—	—	—	—	17	1
Kos	—	—	—	—	—	—	1	—	4	—	—	1	4	1	4	—	2	—	—	—	—	—	15	2
Jaskółka	—	—	1	—	5	—	3	—	9	—	5	—	10	—	8	—	7	—	1	—	2	—	51	—
Drozd	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	3	—	5	—	3	1	—	2	—	—	—	—	12	3
Szpak	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—	1	—	6	—	4	—	—	—	—	—	13	—
Bocian	—	—	1	—	2	—	2	—	6	—	3	—	—	1	1	1	1	—	—	—	—	—	16	2
Wróbel	—	1	1	1	1	6	2	5	2	19	1	14	—	20	1	12	2	7	—	—	—	3	10	88
Wrona	1	—	—	3	—	5	—	7	—	15	2	14	—	14	1	9	1	6	—	—	—	2	5	75
Gołąb	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—	—	3	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	3	4
Szczygieł	—	—	—	—	1	—	—	—	3	—	1	—	2	—	2	—	—	—	—	—	—	—	9	—
Pliszka	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	2	1
Psternal	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	1	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	3	2
Sroka	—	—	—	—	1	3	—	2	1	9	—	10	—	5	1	8	1	6	—	—	—	—	4	43
Kaczka	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
Gęś	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—
Łabędź	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—

http://rcin.org.pl

Kura	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—
Kogut	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
Popek	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1
Kanarek	—	—	—	—	—	—	2	—	1	—	3	1	1	—	1	—	1	—	—	—	—	—	9	1
Sowa	—	—	—	—	—	—	—	—	2	4	—	4	1	2	—	4	—	2	—	—	—	—	3	12
Łubek	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—
Kukułka	—	—	—	—	—	1	—	1	—	3	4	1	2	2	1	—	1	—	—	—	—	—	8	8
Pasterka	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
Przepiórka . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—	1	—	1	—	—	—	—	—	4	—
Gil	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	1	—	1	—	—	—	—	—	2	2
Mysikrólik . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—
Żołna	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—
Sójka	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—
Kania	—	—	—	1	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3
Puhacz	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2
Orzeł	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
Jastrząb	—	—	—	1	—	1	—	3	—	11	—	15	—	10	—	11	—	5	—	1	—	3	—	61
Gawron	—	—	—	—	—	2	—	—	—	1	—	3	—	12	—	—	—	—	—	—	—	—	—	18
Kruk	—	—	—	—	—	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2
Kawka	—	—	—	—	—	1	—	1	—	1	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	5
Srokacz	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
Wilga	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
Kowal	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	2

http://rcin.org.pl

wite“, jeden dwunastoletni „bo wyśpiewują na wiosnę“, jeden dwunastoletni „bo się nie drą jak inne“, jeden dwunastoletni, trzech trzynastoletnich, jeden szesnastoletni „bo śpiewają ładnie“, jeden dwunastoletni, jeden czternastoletni „bo kukają“, jeden trzynastoletni „bo są najładniejsze“. Ośmdziesięciu więc czterech chłopców odpowiedziało na to pytanie niewłaściwie, zdradzając tym, że nie zdają sobie jasno sprawy z tego, jaki mamy pożytek z ptaków.[1])

Z pozostałych dobrych odpowiedzi, na pierwszy plan wysuwają się odpowiedzi, dane przez synów włościańskich. Mamy tu odpowiedzi takie: ptaki są pożyteczne „bo łowią szkodliwe robaki“, „obierają gąsienice z kapusty“, „łowią szkodliwe owady“, „są rolnikowi wygodne“, „wydłubują z drzewek robaki“, „oczyszczają drzewa“, „wyławiają żaby“, łowią myszy“, „oczyszczają korę drzew z robaków“. Kilku chłopców nakoniec uważa te ptaki za pożyteczne, które dostarczają mięsa lub jaj, zbierają kości z podwórza lub nie zjadają innych ptaków.

Trochę lepiej, niż z pożytku, zdają sobie chłopcy sprawę ze szkodliwego działania ptaków. Takich, którzy na to pytanie nie odpowiedzieli, znalazło się ledwo piętnastu. Siedmiu dziesięcioletnich i pięciu jedenastoletnich odpowiedziało, że za szkodliwe uważają te ptaki „bo są szkodliwe“, jeden dziesięcioletni „bo są memi nieprzyjaciółmi“ (sic), jeden dziewięcioletni „bo nie chcą pracować“, jeden dziesięcioletni uważa za szkodliwe wróble „bo śpiewają cierp“, jeden dwunastoletni, te „które nie śpiewają“, jeden dwunastoletni te, „które się brzydko drą, jeden dwunastoletni te, „które tłuką drzewa“, a jeden czternastoletni te, „które są niepożyteczne“. Gdy więc przy poprzednim pytaniu znaleźliśmy ośmdziesiąt cztery odpowiedzi niewłaściwe, liczba ta przy odpowiedziach co do szkodliwości zmalała do trzydziestu czterech niewłaściwych odpowiedzi, czyli pięćdziesięciu znajdujemy ta-

[1]) Być może, iż poprostu nie zrozumieli wyrazu pożyteczny.

http://rcin.org.pl

kich chłopców, którzy lepiej rozpoznają szkody, jakie wyrządzają ptaki, niż pożytek.

Wśród odpowiedzi dobrych, spotykamy odpowiedzi następujące: uważam je za szkodliwe „bo wyjadają siemię“ (jeden 6 l.), „bo wyjadają ziarna“ (jeden 7 l., dwuch 8 l., dziesięciu 10 l., pięciu 11 l., czterech 12 l., dwuch 13 l., dwuch 14 l., jeden 16 l.; razem—27 chłopców), „bo łapią kury—kradną kurczęta“ (dwuch 7 l., trzech 9 l., czterech 10 l., jeden 11 l., jeden 12 l., pięciu 13 l., dwuch 14 l., dwóch 16 l.; razem—20 chłopców), „bo zjadają ptaszki“ (jeden 7 l., jeden 8 l., ośmiu 10 l., jeden 11 l., dwuch 12 l., dwuch 13 l., dwuch 14 l.; razem—17 chłopców), „bo łowią pożyteczne ptaki“ (jeden 7 l., jeden 8 l., jeden 10 l.; razem —3 chłopców), „bo objadają wiśnie“ (jeden 7 l.), „bo duszą zajączki“ (jeden 8 l., jeden 9 l., jeden 10 l., jeden 11 l., jeden 12 l., jeden 13 l.; razem—6 chłopców), „bo kradną świecące rzeczy“ (jeden 8 l., jeden 9 l., trzech 11 l., czternastu 12 l., dziesięciu 13 l., ośmiu 14 l., dwuch 14 l.; razem —39 chłopców), „bo są drapieżne“ (dwuch 13 l.), „bo psują strzechę“ (jeden 16 l.), „bo chwytają rybki“ (jeden 15 l.).

Zarówno w oznaczaniu pożytku jak i szkody, dzieci wiejskie mają pierwszeństwo przed dziećmi miejskiemi, a dlaczego tak jest, a nie inaczej wyjaśniliśmy poniekąd w poprzednim rozdziale. Możnaby tu niejako utworzyć pewne stopnie, a mianowicie: najtrafniej oceniają pożytek i szkody dzieci wiejskie, synowie rolników; gorzej, ale jeszcze jako tako dzieci, wychowane w małych miasteczkach; a najsłabiej dzieci, wychowane w środowiskach wielkich, o ile im naturalnie w pomoc nie przyszła nauka.

Kiedy mowa o pewnym wpływie nauki, zauważyć musimy, że wpływ ten wogóle niebardzo znać. Pomimo tego, że w książkach galicyjskich znajduje się kilka ustępów o ptakach pożytecznych lub szkodliwych, dzieci, odpowiadając na pytania, zadane w tym przedmiocie, wcale prawie nie korzystają z powagi książki, lecz więcej powodują się tym

http://rcin.org.pl

co same zaobserwowały, lub o czym ich doraźnie pouczyło otoczenie. Może być, że winien tu także bardzo wiele sposób, w jaki się w Galicji uczy, a głównie to, że nauk przyrodniczych z powodu braku okazów, a nawet po większej części i rycin, nie uzmysławia się zupełnie.

---

4. Zachowanie się chłopców w obec gniazd ptasich.

Ogólnie utarło się mniemanie, że chłopcy przepadają za poszukiwaniem gniazd ptasich, a znalazszy takowe, wybierają pisklęta i męczą je w najrozmaitszy, nieraz nawet bardzo wyszukany sposób. Badania nasze na szczęście nie potwierdzają tego. Z pomiędzy 170 badanych chłopców czternastu oświadcza, że nigdy jeszcze nie szukali gniazd ptasich, (są to przeważnie wychowankowie miasta), trzydziestu ośmiu nie lubi wyszukiwać gniazdek, jeden nie lubi „bo to rozrywka niepożyteczna i nieroztropna“ (9 lat), trzech dziesięcioletnich i jeden jedenastoletni, razem czterech, nie lubią wyszukiwać gniazdek „boby ich brała chętka do wybierania piskląt“, a jeden dziesięcioletni nie lubi „bo go inne chłopaki ciągną i proszą, żeby im pokazał i wybrał“. Razem stu dwudziestu jeden nie lubi wyszukiwać gniazd ptasich, a jeżeli do liczby tej dodamy jeszcze dziesięciu, którzy na to pytanie nie odpowiedzieli, to zaledwo trzydziestu dziewięciu znajdzie się takich chłopców, którzy gniazdka ptasie wyszukują z rozmysłem i z amatorstwem. Procent to niewielki, bo zaledwie 22,98.

Można jednak nie lubić wyszukiwać gniazdek ptasich, można nie szukać ich, jeżeli się jednak gniazdko znajdzie, może przyjść ochota zniszczyć je. Celem wyjaśnienia tej zagadki, zadano pytanie: „cobyś zrobił, znalazszy gniazdko ptasie?“. Na pytanie to odpowiedziało stu czterdziestu dwuch chłopców. Przypuszczać możemy śmiało, że każdy z tych, co odpowiedzieli, był w tym przypadku, że rzeczywiście, bodaj raz w swym życiu znalazł gniazdko i zrobił z nim

http://rcin.org.pl

to, o czym w odpowiedzi na to pytanie mówi w trybie warunkowym. Przypuszczenie to nasze potwierdza nawet odpowiedź jednego chłopca dziesięcioletniego, który mówi: „nic nie robię, gdy znajdę gniazdko, bo co znajdę gniazdko, to puste“.

Z tych stu czterdziestu dwuch chłopców, którzy odpowiedzieli na to pytanie, dwudziestu jeden przyznaje się otwarcie do tego, że psują znalezione gniazdka. Z liczby tej musimy odjąć i poniekąd usprawiedliwić dwuch chłopców, z których jeden trzynastoletni „gdy znajdzie pożyteczne ptaki, to nie rusza, a niszczy tylko wrony i sroki“, trzech siedmioletnich i jednego trzynastoletniego, którzy wybierają gniazda wron, „aby młode lub jaja ugotować i zjeść“. Usprawiedliwić ich możemy dlatego, że nie psują oni gniazd, aby psuć, ale zabijają szkodniki, lub polują na ptaki, jak dorośli na zające. Ci chłopcy, na pytanie dodatkowe, im tylko zadane, przyznali się, że zabijają ptaki, nie narażając ich na męki. Jeżeli więc potrącimy tych pięciu wyżej wymienionych chłopców, pozostanie nam zaledwie szesnastu chłopców, niszczących gniazda ptasie, aby niszczyć, szesnastu rabusiów gniazd. Objaw dosyć pocieszający, jest to bowiem 11.42% z tych, którzy odpowiedzieli na to pytanie, a 9.41% z liczby wszystkich badanych chłopców.

Pomiędzy tymi rabusiami są chłopcy różnego wieku, i różnie też zabierają się do niszczenia gniazdek, ale nie ma między nimi na szczęście takiego, któryby to czynił z jakimś wyrafinowanym okrucieństwem. Jeden siedmioletni „przestrzela“ gniazdko, prawdopodobnie kamieniami, jeden ośmioletni „porzuca je wdal“, jeden dziewięcioletni i jeden dziesięcioletni „zabiera młode i zasadza do klatki“, jeden dziewięcioletni „ciśnie gniazdko“, jeden dziewięcioletni „wylezie i zbierze je“, jeden dziesięcioletni „bierze ptaki z radością do domu“, jeden dziewięcioletni powiada „jeżelibym znalazł ptaki, tobym psuł“, dwuch dziesięcioletnich i jeden jedenastoletni „wybierają młode“, jeden jedenastoletni „psuje“,

http://rcin.org.pl

jeden dwunastoletni „zabiera“, jeden trzynastoletni „popsuje i rozwali“, jeden trzynastoletni „zabierze młode i sprzedaje“, jeden czternastoletni „zrzuci“, jeden piętnastoletni „porazi to kamieniem“, a jeden szesnastoletni „roztarasi i ciśnie“.

Odpowiedzi reszty chłopców dadzą się podzielić na trzy kategorje, a mianowicie na takie, które wskazują: 1) że chłopcy obojętnie zachowują się wobec znalezionych gniazdek, 2) że znalezione gniazdka budzą w nich ciekawość i 3) że nietylko nic złego nie robią sami, ale starają się o ile możności o to, aby i ktoś inny nie wyrządził gniazdku szkody.

Do pierwszej kategorji zaliczamy odpowiedzi: „gdy znajdę, nie ruszam“, „nie patrzę do nich i nie ruszam“, „zostawiam je w spokoju“, „odejdę od niego spokojnie“, „nie psuję i idę dalej“, „nie robię nic“, „nie ruszam“. Takie odpowiedzi dało trzech chłopców sześcioletnich, dwuch siedmioletnich, sześciu ośmioletnich, pięciu dziewięcioletnich, dziewiętnastu dziesięcioletnich, pięciu jedenastoletnich, ośmiu dwunastoletnich, siedmiu trzynastoletnich, czterech czternastoletnich i dwuch szesnastoletnich. Razem obojętnie się zachowuje wobec znalezionych gniazdek sześćdziesięciu jeden chłopców, czyli licząc z ogólnej liczby badanych 35.88%.

Do odpowiedzi, wskazujących, że chłopcy interesują się znalezionym gniazdkiem, zaliczamy odpowiedzi: „gdy znajdę gniazdko, to przypatruję się z daleka, by się ptaszki nie przestraszyły“, „cieszę się bardzo“, „pooglądam i odejdę“, „cieszę się, ale nie psuję, bo mi żal“, „chciałbym gniazdko podłożyć pod kurę i widzieć, jak się będą młode wylęgały“, „to ta czasem zajrzę“, „poruszam delikatnie jajka lub pisklęta, żeby mu się przypatrzeć“, „nie ruszam, ino się popatrzę“, „wspinam się na drzewo, by zobaczyć, jak wygląda“, „cieszę się, ale nic nie robię, tylko popatrzę“. Takie odpowiedzi dało trzech ośmioletnich, jeden dziewięcioletni, czterech dziesięcioletnich, trzech jedenastoletnich, czterech dwunastoletnich, pięciu trzynastoletnich, pięciu czternastoletnich i jeden

http://rcin.org.pl

piętnastoletni chłopiec—razem dwudziestu sześciu chłopców, 15.8%.

Do ostatniej kategorji naszego podziału, zaliczamy odpowiedzi: „lepiej zasłonię i odejdę“, „nie powiem nikomu, żeby nie zepsuł“, „dałbym młodym pożywienie“, „sam nie biorę i drugim zabronię“, „ochraniam je“, „kładę w zboże“, „położę tam, gdzie nie będzie widać“, „obłożę słomą i schowam“, „obłożę ładnie, żeby nikt nie znalazł“, ochronię je“, „jeżeli znajdę puste, podłożę je ptakom na gałąź“, „okryję, żeby nikt nie znalazł, ni nijakie zwierzę“, „ochronię przed innymi chłopcami“, „dam oko, żeby inni chłopcy gniazdka nie wzięli“, „nachwytam owadów i dam do gniazdka“. Takie odpowiedzi dał jeden chłopiec dziewięcioletni, pięciu dziesięcioletnich, siedmiu jedenastoletnich, sześciu dwunastoletnich, sześciu trzynastoletnich, trzech czternastoletnich. Razem, że tak powiem, obrońców gniazdek ptasich dwudziestu ośmiu, czyli 16.55%.

Reasumując to, cośmy wyżej powiedzieli, widzimy, że chłopcy niebardzo lubią wyszukiwać gniazdka ptasie, a jeżeli gniazdko jakieś znajdą, to 9.41% gniazdko zepsuje, 35.88% przejdzie koło gniazdka obojętnie, 15,8% zainteresuje się znalezionym gniazdkiem, a 16.55% stara się znalezione gniazdko lepiej zaopatrzyć, lub w jakiś sposób znalezionym ptaszętom okazać swą sympatję.

5. Zachowanie się chłopców wobec ptasząt.

Niemniej od poprzedniego interesującym szczegółem jest rozpatrzenie stosunku badanych chłopców do ptasząt. Do tego celu posłużyło nam kilka osobnych pytań. Analogicznie do pytania: czy lubisz wyszukiwać gniazdka ptasie? zadaliśmy pytanie: czy chwytasz ptaki? Na pytanie to odpowiedziało stu pięćdziesięciu pięciu chłopców i z tego trzydziestu siedmiu oświadczyło, że lubią chwytać ptaki. W ogólnej tej liczbie jest jeden chłopiec siedmioletni, trzech ośmio-

http://rcin.org.pl

letnich, jeden dziewięcioletni, dziewięciu dziesięcioletnich, dwuch jedenastoletnich, siedmiu dwunastoletnich, siedmiu trzynastoletnich, pięciu czternastoletnich i dwuch szesnastoletnich.

Dziwna rzecz, że najbardziej lubią chłopcy chwytać wrony i wróble. Zdaje się, że czynią to dlatego, ponieważ ptaki te są najpospolitsze, kręcą się koło domów i gnieżdżą po strychach i stodołach. Następnie polują chłopcy na mniejszą już skalę na sroki, sikorki, skowronki, kosy, sowy, sternale, sójki, drozdy, dzięcioły, kuropatwy i jastrzębie. Dwuch z pośród amatorów chwytania ptaków oświadczyło, że chwytają ptaki tylko szkodliwe.

Chwytanie ptaków odbywa się w różny sposób. I tak, jedni chłopcy wybierają ptaki z gniazd, inni nasypują ziarna do klatki, przywiązują drzwiczki na sznurku i czekają, rychło jakieś ptaszę wejdzie do środka, a wtedy nagle drzwiczki zamykają; dwuch oświadcza, że łapią ptaki wieczorem na drzewach, jeden, że stara się ptaka przykryć czapką, dwuch chwyta ptaki na siatkę, jeden rękami, sześciu robi dziergi, trzech chwyta ptaki w paści, basy, na kulki, a jeden oświadcza, że strzela ptaki. Ten strzelec wymienił poprzednio, że chwyta jastrzębie. Jest to chłopiec czternastoletni, syn myśliwego.

Zważywszy sposoby, jakich chłopcy używają do chwytania ptaków, widzimy, że chwytając w ten sposób, niekoniecznie udaje im się schwytać upatrzonego ptaka, możnaby też przypuszczać, że chłopcy niewielką stosunkowo krzywdę wyrządzają ptakom.

Za twierdzeniem powyższym przemawia także i to, co robią chłopcy ze schwytanemi ptakami. Otóż na odpowiednio skierowane pytanie odpowiedziało trzydziestu pięciu chłopców, czyli dwuch tylko z pomiędzy amatorów chwytania ptaków, wstrzymało się od odpowiedzi. Z tych, którzy odpowiedzieli, jeden jedenastoletni, jeden dziesięcioletni, jeden dwunastoletni, dwuch trzynastoletnich schwytane ptaki

http://rcin.org.pl

zabijają i wyrzucają, a jeden czternastoletni zabija i daje je kotowi zjeść. Razem więc sześciu chłopców zabija schwytane ptaki. Z pozostałych—jeden dziewięcioletni, dwuch dwunastoletnich, trzech trzynastoletnich (razem ośmiu), chowają schwytane ptaki do klatki, czterech „pochowa je i puści“, dwuch „nakarmi i puści“, pięciu „jak złapie to puści“, dwóch „obejrzy i puści“, czterech „daje im jeść“, jeden „chowa je starannie, daje wodę i ziarna, jeden raz tylko schwytał szczygła, ale go wypuścił, bo bał się, żeby mu się nie udusił“, jeden siedmioletni schwytał raz dwie sroki, z tych jedna zdechła, a druga się „bardzo tłukła i puścił ją“.

Obliczając powyższe dane w procentach, otrzymamy następujące wyniki: 23.87% wszystkich lubi chwytać ptaki. Z tych, którzy się przyznali do tego amatorstwa, 54% nie odpowiedziało, co robi ze schwytanemi ptakami, 35.13% więzi lub chowa schwytane ptaki, 17.14% zabija schwytane ptaki, a 18.5% wypuszcza schwytane ptaki na wolność, obejrzawszy je lub nakarmiwszy.

Chcąc się dowiedzieć, w jaki sposób zachowują się badani chłopcy, zobaczywszy, że jakiś duży ptak napada na mniejszego lub, że jakieś dziecko męczy ptaszęta, zadano dwa odpowiednie pytania. Na pytanie: „cobyś zrobił, zobaczywszy, że jakiś większy ptak napada na mniejszego i chce go zabić?“ odpowiedziało stu trzydziestu sześciu chłopców, na pytanie zaś: „cobyś zrobił, zobaczywszy, że jakieś dziecko męczy ptaka“, odpowiedziało dziewięćdziesięciu ośmiu chłopców.

Z pomiędzy stu trzydziestu sześciu odpowiedzi, otrzymanych na pierwsze pytanie, jeden tylko ośmioletni chłopczyk pisze, że nie wie, coby zrobił w tym wypadku, bo nigdy nie widział, jak jakiś większy ptak napada na mniejszego, zresztą wszyscy inni oświadczają, że w taki lub owaki sposób broniliby mniejszego ptaka.

Dosłowne odpowiedzi na te pytania brzmią: „gdybym zobaczył, że jakiś większy ptak napada na mniejszego, odpędziłbym go“ (jeden chłopczyk 6 l., pięciu 7 l., ośmiu 8 l.,

http://rcin.org.pl

siedmiu 9 l., dwudziestu jeden 10 l., dwunastu 11 l., szesnastu 12 l., jedenastu 13 l., sześciu 14 l., jeden 16 l.— razem 88 chłopców), „zabiłbym patykiem“ (jeden 8 l.), „do wielkiego ptaka trzeba strzelać, strzelałbym, alem mały“ (jeden 6 l.), „zawołałbym mamusi“ (jeden 7 l.), „odpędziłbym wielkiego, a małegobym schował“ (jeden 8 l.), „ratowałbym“ (jeden 9 l.), „biłbym dużego ptaka“ (jeden 9 l., dwuch 10 l., jeden 14 l.—razem 4), „broniłbym małego“ (czterech 10 l., czterech 11 l., dwuch 14 l., dwuch 15 l., jeden 16 l.—razem 13), „rozpędziłbym ptaki“ (trzech 10 l., jeden 14 l.—razem 4), „zabiłbym dużego, gdybym miał strzelbę“ (jeden 10 l., jeden 12 l. — razem 2), „złapałbym dużego, zbiłbym go i wypuścił“ (jeden 11 l., jeden 12 l.—razem 2), „rzucałbym kamieniami“ (jeden 11 l.), „goniłbym dużego“ (jeden 11 l.), „ochroniłbym małego“ (trzech 11 l., dwóch 13 l. —razem 3), „chwyciłbym małego i schowałbym go tak, żeby go duży nie dostał“ (dwóch 11 l.), „krzyczałbym dotąd, dopókiby go wielki nie puścił“ (jeden 12 l.), „nie dałbym bić małego“ (jeden 13 l.), „gwizdałbym i krzyczał“ (jeden 13 l.), „zabiłbym dużego“ (jeden 13 l.), „odbiłbym mu zdobycz“ (jeden 13 l.).

Na pytanie drugie odpowiedziało, jak wspomniałem wyżej, dziewięćdziesięciu ośmiu chłopców, a każdy z nich oświadcza, że nie pozwoliłby dziecku męczyć ptaka. Odpowiedzi tych chłopców są: „odebrałbym dziecku ptaka“ (jeden 6 l., dwuch 7 l., sześciu 8 l., dwuch 9 l., pięciu 10 l., trzech 11 l., czterech 12 l., jeden 14 l., jeden 16 l.—razem 25 chłopców), „odebrałbym i puścił ptaka“ (jeden 6 l., trzech 7 l., dwuch 9 l., dziesięciu 10 l., pięciu 11 l., ośmiu 12 l., dziewięciu 13 l., czterech 14 l., jeden 16 l.—razem 45 chłopców), „nie dałbym męczyć“ (jeden 8 l., jeden 10 l.—razem 2 chłopców), „wziąłbym dziecko na bok“ (jeden 8 l.), „wybiłbym dziecko“ (dwuch 9 l., jeden 12 l., jeden 16 l.—razem 4 chłopców), „odpędziłbym dziecko“ (jeden 9 l., dwuch 13 l., dwuch 14 l.—razem 5 chłopców), „powiedziałbym mu nie męcz

http://rcin.org.pl

tego ptaka, bo jak będziesz męczył, to cię zbiję, albo powiem rodzicom“ (jeden 7 l.), „powiedziałbym mu, żeby tego nie czyniło, bo to grzech“ (jeden 10 l.), „broniłbym ptaka, ilebym mógł“ (jeden 10 l., jeden 11 l.—razem 2 chłopców), „ptakabym puścił, a dziecko wybił“ (jeden 10 l.), „nie dałbym męczyć“ (dwuch 10 l.), „powiedziałbym o tym rodzicom dziecka“ (jeden 10 l.), „powiedzialbym mu słowa prawdy“ (jeden 11 l.), „ochroniłbym ptaka“ (trzech 11 l.), „wybiłbym chłopaka“ (jeden 12 l.), „kazałbym mu puścić“ (dwuch 12 l., dwuch 13 l.—razem 4 chłopców), „odrzuciłbym chłopaka na bok“ (jeden 12 l.), „skrzyczałbym go i powiedziałbym rodzicom“ (jeden 13 l.).

Rzecz charakterystyczna, że kilku chłopców, którzy poprzednio sami powiadali, że psują gniazdka ptasie i zabijają ptaszęta, teraz stają w obronie ptaków. Wskazuje to, że dziecię prędzej potrafi samo zrobić ptaszkowi krzywdę, niż stać i przypatrywać się z zimną krwią, jak się ptaszęciu krzywda dzieje.

Z pomiędzy badanych chłopców stu sześćdziesięciu, t. j. 68.23% myśli o ptakach wśród ostrej zimy, t. j. lituje się nad ich dolą, że im zimno, że trudno im znaleźć pożywienie i t. p., ale stu czterech tylko, t. j. 61.17% uczucie miłosierdzia zamienia w czyn i karmi ptaszęta wśród zimy. Dzieci te sypią ptaszkom okruszyny, zboże, dają kartofle i chleb.

Karmienie odbywa się w ten sposób, że niektórzy po prostu sypią lub wynoszą na pole to, co mają dać ptakom, inni (jeden 7 l., jeden 8 l., czterech 10 l., trzech 12 l., sześciu 13 l., jeden 14 l.—razem 16 chł.), sypią ziarno na deszczułkę, aby ptakom było lepiej zbierać, inni sypią tam, gdzie śniegu niema, lub nawet umyślnie w tym celu śnieg odmiatają, lub kładą pożywienie w pudełku, lub na węgieł domu. Dzieci miejskie wysypują okruszyny na balkon lub na okap okna.

http://rcin.org.pl

O ile znamy osobiście tych chłopców, którzy nie tylko dają ptakom pożywienie, ale uważają zarazem, w jaki sposób to pożywienie podać, to dzieci te odznaczają się systematycznością w wykonywaniu pracy i porządkiem.

Na pytanie, „czy odpędzasz ptaki, gdy jedzą z kurami?“ odpowiedziało stu sześćdziesięciu trzech chłopców. Z tego, stu czterdziestu czterech chłopców, a więc 88.33% pozwala ptakom jeść z kurami, czterech (jeden 6 l., jeden 7 l., jeden 10 l., jeden 12 l.) odpędza wrony tylko, bo porywają młode kurczęta, jeden (warszawiak l. 11) „nie widział jeszcze jak ptaki jedzą z kurami, ale gdyby widział, odpędziłby“, jeden (8 l.) odpędza „bo ziarno nie dla nich i kuryby je podziobały“, jeden (6 l.) odpędza „bo kury dają jaja, a wrony i wróble nie“, jeden (warszawiak 10 l.) nie wie, coby zrobił, bo „tam, gdzie mieszka, kur nie chowają“, jeden (11 l.) „czasem odpędza, a czasem nie“, dziesięciu (jeden 6 l., dwuch 9 l., czterech 10 l., dwuch 12 l., jeden 14 l.) odpędzają ptaki, nie podając powodu, dlaczego to czynią.

Każdego, kto zna stosunki wiejskie i małomiasteczkowe, zadziwić musi, że tak wielka ilość dzieci z tej sfery nie odpędza ptasząt, jedzących z kurami, trzeba bowiem wiedzieć, że większa część skrzętnych gosposi nie tylko ptastwo odpędza, ale w czasie karmienia stoi nawet umyślnie w tym celu przy kurach. Widać, że nie oddziałał w tym kierunku zbyt silnie na dzieci przykład starszych.

Pięćdziesięciu sześciu chłopców, t. j. 22.41% chowa w domu ptaki, a to przeważnie drób. Z pośród ptaków, żyjących na swobodzie, chowają chłopcy: wróble, sikorki, drozdy, szczygły, kanarki, kosy, szpaki, łubki, sroki, gile i słowiki.

Chłopcy chowając ptaszęta, zdają sobie sprawę, że pozbawiając je wolności, czynią im tym samym krzywdę, każdy też prawie z tych, co chowają ptaki, stara się krzywdę tę tym usprawiedliwić, że dodaje: „chowam ptaki, ale chowam bardzo starannie, daję im ziarno i czystą wodę do picia“.

http://rcin.org.pl

Z pomiędzy chłopców, chowających ptaki, jeden piętnastoletni przechowuje ptaki tylko przez zimę, a w lecie wypuszcza je na wolność, 30,35% chowa ptaki dla pożytku, a więc żeby niosły jaja, dostarczały pożywienia, reszta zaś chowa ptaki dla przyjemności, żeby śpiewały, latały po domu i t. p. jeden zaś przetrzymuje ptaki, żeby nie latały głodne po polu.

6. Zapatrywania chłopców na ptaszęta.

Chłopcy mają pojęcie ptaka, zdają sobie dokładnie sprawę z tego co to jest ptak i na stu siedmdziesięciu badanych jeden tylko do gromady ptasząt zaliczył nietoperza, co jest tym dziwniejsze, że lud nasz i dzisiaj jeszcze stworzenie to zalicza do ptaków.

W pośród znanych ptaków nie mieliśmy w tabelce kur, kaczek, gęsi i t. p. a nie wynikło to stąd, jakoby chłopcy nie znali tych ptaków, często bowiem o nich w ciągu dalszego badania wspominają lecz dlatego, że w odpowiedzi na to pytanie dwuch może zaledwie zaliczyło drób do znanych sobie ptaków. Nasunęło nam się skutkiem tego przypuszczenie, że chłopcy drobiu nie zaliczają do ptaków i chcąc utwierdzić się w tym przypuszczeniu, zwróciliśmy się do całego szeregu chłopców z zapytaniem, czemu do znanych sobie ptaków nie zaliczyli drobiu. Otrzymaliśmy odpowiedź „że nie wiedzieli, że trzeba pisać o ptakach domowych, które każdy zna“.

Z pomiędzy zbadanych chłopców sześćdziesięciu jeden twierdzi, że ptaki rozumieją głos ludzki; w liczbie tej jest dwuch chłopców siedmioletnich, trzech ośmioletnich, dwuch dziewięcioletnich, szesnastu dziesięcioletnich, dziewięciu jedenastoletnich, jedenastu dwunastoletnich, jedenastu trzynastoletnich, pięciu czternastoletnich, dwuch szesnastoletnich; czterech chłopców: jeden ośmioletni, jeden dziewięcioletni, jeden dziesięcioletni i jeden jedenastoletni są

http://rcin.org.pl

tego zdania, że „niektóre“ tylko ptaki rozumieją głos człowieka; jeden jedenastoletni utrzymuje bardzo rozsądnie zresztą, że rozumieją, gdy są dłuższy czas u człowieka, jeden trzynastoletni twierdzi, że rozumieją słowa wyuczone, a jeden dziesięcioletni zauważył, że rozumieją głos, ale lepiej rozumieją gwizdanie. Razem 35,88% badanych chłopców twierdzi, że ptaki rozumieją głos ludzki.

Bardzo to stosunkowo mała ilość, jeżeli zważymy, że badani chłopcy pochodzą przeważnie z domów, w których chowają kury i każdy prawie chłopiec musiał widzieć, jak kury, zawołane przez gospodynię, biegną do niej. Nasuwają się też dwa przypuszczenia: albo, że chłopcy są złemi obserwatorami i nie zauważyli tego, albo też, że podobnie jak przy wyliczaniu znanych ptaków nie brali w rachubę ptactwa domowego, a twierdzenie swoje wypowiedzieli tylko co do ptasząt leśnych. Zdaje się, że to drugie przypuszczenie jest prawdopodobniejsze.

Więcej trochę, bo sześćdziesięciu siedmiu chłopców t. j. 39,41% twierdzi, że ptaki mają rozum. Tego zdania jest czterech chłopców ośmioletnich, dwuch dziewięcioletnich, siedmnastu dziesięcioletnich, czterech jedenastoletnich, pięciu dwunastoletnich, czternastu trzynastoletnich, dziesięciu czternastoletnich i jeden szesnastoletni. Dosyć ciekawe są powody, na których podstawie chłopcy przypuszczają, że ptaki mają rozum. I tak: jeden ośmioletni twierdzi, że ptaki mają rozum widać z tego, że „boją się człowieka“, że „poznają różne rzeczy“, jeden ośmioletni oświadcza, że „rozum ptaków można poznać po ich robocie“ (gniazdek) jeden dziewięcioletni „bo poznają człowieka i wiedzą, który im dobrze, a który źle życzy“, „bo rodzice bronią piskląt“, „bo ptaszęta poznają swego pana“, „bo gdy chłopiec bije kury, to nie przyjdą do niego“ „bo budują gniazdka“, „bo mają głowę“, „bo przylatują na wiosnę i wiedzą, kiedy wiosna“, „uciekają, jak się je chce chwycić“, „bo śpiewają“, „bo gdy gołąb grucha, to gołębica zaraz zleci do niego“ (jeden 11 l.),

http://rcin.org.pl

„widać to, gdy mają młode“, „bo latają w powietrzu“, „bo zbierają ziarna, a trawy nie jedzą“, „bo okazują się wdzięczne“, „bo uciekają, gdy idę“, „bo zlecą się, gdy im dam owsa“, „bo gołębie można nauczyć nosić listy“.

Z pomiędzy chłopców, utrzymujących, że ptaszęta mają rozum, 49,25% stara się to przypuszczenie usprawiedliwić wyżej wyliczonemi odpowiedziami, reszta zaś teorji swej o ptasim rozumie nie popiera niczym i poprzestaje na gołosłownym twierdzeniu.

Tego zdania, że ptaki nie mają rozumu, jest 60,50%. Z tego zaledwie 12,62% motywuje swoje twierdzenie. Motywy te, mówiąc nawiasem, mniej przemawiają do przekonania niż poprzednie. Dosłownie brzmią one: „ptaki nie mają rozumu, bo nie mają duszy“, „bo lecą gdzie trzeba i gdzie nie trzeba“, „bo nie są ludźmi“, „widać to w lesie“, „bo nie umieją mówić“, „bo są zwierzętami“, „bo są głupie“, „bo nie zrobią tego, co im każę“, „bo chociażbym mówił do drugiego chłopaka tak, żeby mnie ptak słyszał, że go zastrzelę, to ptak się tego nie boi“.

Pomijając to, czy jedne lub drugie zapatrywania chłopiąt są słuszne, w każdym razie na podstawie powyższych danych musimy przyznać, że chłopcy zastanawiają się nad ptaszętami i bądź co bądź na podstawie własnych spostrzeżeń wcale dobre wnioski wyciągają.

W ciągu całego badania zauważyliśmy, że wyobrażenia u chłopców o ptakach, oraz zapatrywania ich kształtują się głównie na podstawach własnych doświadczeń lub doraźnych pouczeń — a bardzo niewiele wpływają na nie książki i nauka szkolna.

Wpływ szkoły znać głównie w tym, że dzieci pamiętają opowiadania, rozrzucone po książkach szkolnych i na pytanie, jakie słyszeli opowiadanie o ptakach, powtarzają powiastki, zawarte w tych książkach, a więc o dwuch wróbelkach, co się biły na ulicy, o kruku, co pokradł kosztowności, a posądzono o to niewinnie chłopca i t. p. Że

http://rcin.org.pl

zaś odnośny materjał opowieści prawdziwych lub fantastycznych z życia ptasząt jest szczupły i część ta tak wdzięczna w galicyjskich książkach szkolnych dosyć jest po macoszemu traktowana, więc też i zapas pod tym względem w głowinach chłopców nie bogaty, tym bardziej, że widocznie i w domu nie słyszą chłopcy żadnych opowiadań o ptakach.

Z galicyjskich chłopców jeden tylko niezależnie od książek opowiada, zdaje mi się, dosyć znaną powiastkę o orle i podstępnym mysikróliku. Opowiada to w ten sposób: „Raz ptaki chciały wybrać króla i powiedziały, że ten będzie królem, który najwyżej wzleci. Słysząc to, mysikrólik ukrył się pod skrzydłem orła i kiedy orzeł zmęczony nie mógł już lecieć wyżej, on wyleciał z pod jego skrzydełka i poleciał wyżej, ale nie słyszałem, czy go za to ptaki wybrały królem?"

Chłopcy, wychowani w Warszawie, synowie inteligentniejszych rodziców nie słyszeli wprawdzie opowiadania o ptakach, ale czytali o nich w książkach. „Zwierzęta mówiące", w „Wypisach" i książce „Z życia przyrody".

---

7. Czy i o ile chłopcy naśladują ptaszęta?

37,05% chłopców bawi się w naśladowanie ptasząt, a najzwyklejszą zabawą jest naśladowanie głosu ptaków.

Najczęściej naśladują dzieci głos kukułki i koguta. I tak kukułkę naśladuje dwunastu chłopców, a mianowicie: jeden siedmioletni, dwuch ośmioletnich, siedmiu dziesięcioletnich i dwuch jedenastoletnich, koguta zaś ośmiu chłopców t. j. jeden siedmioletni, dwuch ośmioletnich, dwuch dziesięcioletnich, dwuch jedenastoletnich i jeden dwunastoletni. Stosunkowo dużo chłopców naśladuje skowronka i wróbla. Pierwszego, mianowicie pięciu chłopców t. j. jeden

http://rcin.org.pl

dziewięcioletni, jeden dziesięcioletni, dwuch dwunastoletnich i jeden czternastoletni, drugiego czterech t. j. jeden dziewięcioletni i trzech dziesięcioletnich. Inne ptaki nie wielu mają naśladowców swego głosu pomiędzy chłopcami. Jeden siedmioletni chłopczyk próbował krakać, jeden ośmioletni i jeden dwunastoletni naśladowali głos kaczek, jeden ośmioletni i jeden dwunastoletni głos gęsi, jeden ośmioletni, jeden dziesięcioletni i jeden jedenastoletni głos kury, jeden dziewięcioletni głos jaskółki, jeden dziewięcioletni i jeden jedenastoletni głos kanarka, dwuch w tym samym wieku co poprzedni głos gołębi, jeden dziewięcioletni głos wrony, jeden jedenastoletni głos szpaka, a jeden dwunastoletni głos przepiórki. Razem czterdziestu ośmiu chłopców naśladuje głosy ptasząt.

Obliczając odsetki dla każdego roku, uzyskamy następujące zestawienie: 57,12% siedmioletnich chłopców naśladuje głosy ptaków, 70% ośmioletnich, 53,33% dziewięcioletnich, 35,89% dziesięcioletnich, 31,73% jedenastoletnich, 22,22% dwunastoletnich i 6,66% czternastoletnich.

Na podstawie powyższego zestawienia i na podstawie własnej obserwacji możemy przypuszczać, że dzieci niżej siedmiu lat i wyżej lat czternastu bardzo rzadko naśladują głos ptaków.

Takich, którzy naśladują lot ptaka, znaleźliśmy czternastu. Mianowicie: jeden siedmioletni, jeden ośmioletni i jeden dziewięcioletni razem trzech, próbowało fruwać, machając rękami, jeden ośmioletni próbował fruwać, podskakując na palcach, dwuch dziewięcioletnich „podrzucało się do góry“, jeden dziesięcioletni i jeden jedenastoletni razem dwuch „skakali z kufrów i trzepali rękami“, jeden dziesięcioletni „spuszczał się na dwuch parasolach“, jeden jedenastoletni właził na parkan i machał rękami, jeden jedenastoletni „doprawiał se skrzydła“, jeden trzynastoletni zrobił skrzy-

http://rcin.org.pl

dła, wszedł na szafę i spadł, a jeden dziesięcioletni fruwał, ale we śnie.

O ile dzieci wiejskie częściej naśladują głosy ptaków, o tyle znów dzieci miejskie częściej naśladują lot ptaków.

Z pomiędzy wszystkich badanych chłopców dwuch tylko wymienia gry w ptaki, a mianowicie w gołąbeczka i grę podobną do powszechnej, zdaje mi się, gry w farby.

http://rcin.org.pl

B. DZIEWCZĘTA.

Wśród 182 dziewczynek, których odpowiedzi mam przed sobą, wyróżniają się wyraźnie dwa żywioły: wiejski i miejski; przedstawicielkami pierwszego żywiołu są w znacznej większości uczennice szkół ludowych galicyjskich ze wsi Królówki i jej sąsiedztwa, oraz kilka dziewczynek z Królestwa, uczących się wprawdzie obecnie w Warszawie lecz urodzonych i wychowanych na wsi; drugi zaś żywioł stanowią dzieci właściwie miejskie, urodzone i wychowane w Warszawie, uczennice klasy I i II na pensji. Do pierwszej kategorji należy 125 kartek, do drugiej 57. Rozróżnienie to jest bardzo ważne ze względu na wpływ otoczenia, odbijający się na całym rozwoju umysłowym dziecka. Dzieci, urodzone i wychowane na wsi, bliżej stykają się z przyrodą, mogą więc wcześnie ją poznać i umiłować; wyobrażenia swe i pojęcia o ptakach urabiają na podstawie bezpośrednich wrażeń zmysłowych, ale przy braku kierunku ze strony inteligentnych wychowawców wiedza ich bywa dość szczupła i ogranicza się do tego, co dziecko przypadkowo mogło zauważyć. W mieście przeciwnie, bezpośrednie stykanie się z przyrodą jest bardzo utrudnione, dzieciom miejskim więc brak wielu wyobrażeń, dostępnych dzieciom wiejskim; lecz z drugiej strony dziecko ma więcej sposobności nabywać wiedzę w sposób pośredni, słysząc,

http://rcin.org.pl

czytając, oglądając obrazki, posiada więc często wiadomości szersze i dalsze np. o ptakach rzadkich zagranicznych, których nie zna zupełnie dziecko wiejskie. Warunki te bardzo wyraźnie się odbiły w odpowiedziach moich dziewczynek i dlatego przy ich zestawieniu wszędzie odróżniam dwie wspomniane kategorje.

1. Jakie ptaki są znane dziewczętom?

Odpowiedź na powyższe pytanie okazuje następująca tablica, na której liczby oznaczają procent dzieci, które w odpowiedziach swych wymieniły danego ptaka. (Patrz tabl. I, str. 42, 43 i 44).

Rozpatrując liczby, któreśmy tutaj zestawili, przedewszystkiem należy zdać sobie sprawę z właściwego ich znaczenia. Fakt, że dziecko na nasze pytanie wymienia pewne ptaki, świadczy niewątpliwie, że te właśnie ptaki są mu znane; lecz nie wolno nam stąd wyciągać wniosku odwrotnego, że nie zna zupełnie ptaków, które w spisie swym pominęło. Opuszczenie to bowiem może mieć zgoła inną przyczynę: wynika ono albo z niedokładności pojęć dziecinnych np. w pojęciu *ptaka* wiele dzieci mieści tylko te ptaki, które zawsze fruwają, unoszą się w powietrzu, stąd kur, kaczek, gęsi, indyków wcale nie zaliczają do tej kategorji; albo poprostu z zapomnienia: dziecko mogło widzieć nawet niejednokrotnie pewne ptaki i słyszeć ich nazwę, lecz nie pamiętać jej w chwili pisania. Wobec tego, cyfry nasze mają znaczenie tylko względne: wskazują one, które to ptaki są *najlepiej* znane dziewczynkom i *najbardziej interesujące*, bo takich nie zapominają one nigdy. Z tego stanowiska materjał nasz jest nader pouczający. Okazuje on, że do najlepiej znanych ptaków t. j. takich, które wylicza więcej niż 50% dzieci należą: *mróbel, jaskółka, wrona, skowronek, sikorka* — są to wszystko ptaki, które dziecko najczęściej

http://rcin.org.pl

widuje i słyszy bądź w blizkości domu, bądź wyszedłszy z niego w pole; dla dzieci miejskich do takich najbardziej znanych należy też *kanarek*, którego trzymają w klatce w mieszkaniu. Potym idą ptaki, które dzieci widują i słyszą rzadziej w pewnych tylko porach lub w pewnych okolicznościach np. słowik, bocian, kukułka, albo też takie, co do których miały wątpliwości, czy je do ptaków zaliczyć np. kury, gęsi, kaczki, indyki, pawie. Dalsze już miejsca zajmują różne dość pospolite nawet ptaki krajowe np. kuropatwy, gile, czyżyki, drozdy i t. d., a są one wspominane przez dzieci tak rzadko nie dlatego, iżby ich dzieci istotnie nie widywały, lecz dlatego głównie, że zdolność ich spotrzegawcza nie jest w tym kierunku ćwiczona. Nietylko w rodzinach mało wykształconych, gdzie się dziećmi prawie nie zajmują, ale i wśród rodzin inteligentnych dzieci nie są bynajmniej pobudzane do dobrego rozróżniania i właściwego nazywania ptaków. Matki i wychowawczynie, zwracając uwagę dzieci na świat otaczający, lub odpowiadając na pytania, poprzestają zwykle na wyróżnieniu niektórych tylko ptaków: „to wróbel“, „to jaskółka“, „to gołąbek“, o każdym zaś innym ptaku, którego dziecko spostrzeże, mówi się ogólnie „to ptaszek“, albo gdy ich więcej „różne ptaszki“, a używa się dla tego tej nazwy ogólnej zamiast określenia rodzaju czy gatunku ptaka, że najczęściej i sami starsi, ojcowie, matki, wychowawczynie, wychowańcy szkół i pensji, na których zoologję jak każdy inny przedmiot wykuwano na pamięć z podręcznika, nie umieją rozpoznawać nawet najpospolitszych ptaków krajowych, a nie chcą dzieciom dawać błędnych objaśnień. Stąd płynie dziwny fakt, że dzieci z rodzin inteligentnych więcej czasem wiedzą o ptakach zagranicznych, które znają z obrazków i opisów; dlatego też w spisie naszym znalazły się: strusie, kazuary, albatrosy, kondory i inne; zajmują one wprawdzie ostatnie miejsce, ale jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że dzieci je wymieniły.

http://rcin.org.pl

Tabl. I.

Lista ptaków wyliczonych przez dziewczynki.

Nazwa ptaka	l. 6–7	l. 8	l. 9	l. 10	l. 11	l. 12	l. 13	l. 14	l. 15	OGÓŁEM		
										Wieś	Miasto	Razem
	Obliczenie procentowe											
Wróbel	80,0%	100,0%	80,0%	87,5%	82,6%	90,4%	74,1%	87,5%	100,%	88,8%	73,6%	83,5%
Jaskółka	60,0	25,0	60,0	75,0	63,0	90,4	80,6	62,5	7,5	73,8	75,4	74,7
Wrona	60,0	50,0	90,0	75,0	58,6	73,8	51,6	75,0	7,5	73,0	50,9	66,4
Skowronek	—	25,0	40,0	59,3	58,6	71,4	74,1	87,5	100,0	66,6	63.1	65,9
Sikorka	20,0	—	90,0	71,8	43,4	52,3	67,7	50,0	100,0	79,3	7,0	57,1
Kanarek	—	25,0	40,0	40,6	56,0	64,2	38,7	75,0	2,5	32,5	85,9	49,4
Sroka	—	50,0	50,0	40,6	28,2	45,2	58,0	50,0	100	53,1	15,7	42,3
Słowik	—	—	20,0	46,8	58,6	57,1	25,8	25,0	—	39,6	49,1	42,3
Bocian	—	—	40,0	46,8	47,8	50,0	32,2	25,0	—	36,5	49,1	40,6
Kukułka	—	—	—	37,5	32,6	45,2	64,5	50,0	25,0	43,6	28,0	39,0
Gołębie	—	25,0	10,0	28,1	52,1	43,0	19,0	25,0	—	19,0	70,1	35,7
Kury	—	25,0	20,0	19,6	41,8	50,0	19,3	25,0	—	25,3	52,6	34,0
Jastrząb	—	—	30,0	25,0	32,6	42,8	22,5	37,5	50,0	25,3	42,1	30,7
Gęsi	—	25,0	20,0	31,2	26,0	45,2	12,5	12,5	—	23,0	36,8	27,4
Sowa	—	—	10,0	6,2	19,5	47,6	41,9	25,0	50,0	23,2	35,0	26,8
Kaczki	—	25,0	20,0	15,6	32,6	38,0	16,1	25,0	—	13,4	29,8	25,2
Kos	—	25,0	10,0	18,7	13,0	21,4	38,7	37,5	75,0	29.3	7,0	22,5
Szczygieł	—	—	20,0	21,8	13,0	38,0	6,4	25,0	—	14,2	29,8	19,2
Indyki	—	25,0	20,0	18,7	19,0	28,5	6,4	25,0	—	13,4	29,8	18,1
Szpak	—	—	10,0	15,6	8,7	28,5	22,5	12,5	75,0	19,8	14,0	18,1
Dzięcioł	—	—	20,0	21,8	19,5	19,0	19,3	12,5	—	13,4	28,0	18,1

http://rcin.org.pl

Papuga . . .	—	—	—	12,5	21,7	38,0	3,2	25,0	—	6,3	43,8	18,1
Kruk	—	—	10,0	9,3	17,3	30,9	12,9	12,5	—	10,3	29,8	16,4
Paw	—	—	—	15,6	17,3	30,9	6,4	12,5	—	6,3	36,8	15,9
Kawka . . .	—	—	30,0	21,8	17,3	14,2	9,3	12,5	—	22,2	—	15,3
Kuropatwa . .	—	—	10,0	12,5	13,0	33,3	6,4	12,5	—	15,0	12,2	14,6
Gil.	—	—	—	15,6	19,5	21,4	3,2	25,0	—	14,2	14,0	14,6
Gawron . . .	100,0	50,0	40,0	12,5	2,1	4,7	12,9	—	50,0	19,0	—	13,1
Czyżyk . . .	—	—	20,0	12,5	10,8	21,4	—	12,5	—	9,5	15,7	11,5
Orzeł	—	—	—	3,1	13,0	19,0	—	—	—	3,9	22,8	9,8
Drozd. . . .	—	—	—	6,2	13,0	9,5	6,4	12,5	—	11,9	—	8,2
Dudek . . .	—	—	—	6,2	2,1	11,9	9,3	25,0	—	6,3	8,7	7,1
Perliczka . .	—	—	—	6,2	4,3	16,6	3,2	—	—	3,1	14,0	6,5
Łabędź . . .	—	—	—	—	10,8	11,9	6,4	—	—	0,7	12,2	6,5
Bekas. . . .	—	—	—	3,1	—	2,3	—	—	—	6,3	1,7	4,9
Przepiórka . .	—	—	—	6,2	6,5	9,5	—	—	—	3,9	7,0	4,9
Sokół	—	—	10,0	3,1	6,5	7,1	—	—	—	1,5	10,5	4,3
Kwiczoł . . .	—	—	—	—	4,3	4,7	3,2	—	—	1,5	5,2	3,8
Popek. . . .	—	—	—	—	—	—	12,9	12,5	50,0	4,8	—	3,2
Bażant . . .	—	—	—	6,2	6,5	4,7	—	—	—	0,7	10,5	3,8
Czapla . . .	—	—	—	3,1	4,3	4,7	—	—	—	0,7	7,0	2,7
Cietrzew . .	—	—	—	6,2	2,1	—	—	12,5	—	2,3	1,7	2,1
Kaczka dzika .	—	—	—	3,1	2,1	4,7	—	—	—	0,7	5,2	2,7
Zięba. . . .	—	—	—	9,3	2,1	2,3	—	—	—	0,7	5,2	2,7
Śmieciuszka .	—	—	—	3,1	—	2,3	—	—	—	1,5	3,5	2,7
Kraska . . .	—	—	—	6,2	—	2,3	3,2	—	—	0,7	5,2	2,7
Struś	—	—	—	—	6,2	4,3	—	—	—	—	7,0	2,7
Żóraw . . .	—	—	—	—	—	9,5	—	—	—	1,5	3,5	2,7
Stodolnik . .	—	—	20,0	3,1	—	—	—	—	—	2,3	—	1,6
Pliszka . . .	—	—	—	—	—	4,7	3,2	—	—	2,3	—	1,6
Kowal. . . .	—	—	—	—	—	—	9,3	—	—	2,3	—	1,6
Pasterka. . .	—	—	10,0	3,1	—	—	—	—	—	1,5	—	1,0
Chróściel . .	—	—	—	3,1	—	—	—	—	—	0,7	—	0,5

http://rcin.org.pl

Nazwa ptaka	l. 6–7	l. 8	l. 9	l. 10	l. 11	l. 12	l. 13	l. 14	l. 15	OGÓŁEM		
										Wieś	Miasto	Razem
	Obliczenie procentowe											
Sęp	—	—	—	—	2,1%	2,3%	—	—	—	—	3,5%	1,0%
Koliber . . .	—	—	—	—	4,3	—	—	—	—	—	3,5	1,0
Ptak rajski . .	—	—	—	—	4,3	—	—	—	—	—	3,5	1,0
Głuszec . . .	—	—	—	—	—	2,3	3,2%	—	—	—	3,5	1,0
Łupek. . . .	—	—	—	—	—	—	6,5	—	—	3,5%	—	1,0
Pokrzywka . .	—	—	—	3,1%	—	—	—	—	—	1,5	—	0,5
Mewa. . . .	—	—	—	—	2,1	—	—	—	—	—	1,7	0,5
Jemiołuszka. .	—	—	—	—	2,1	—	—	—	—	—	1,7	0,5
Zimorodek . .	—	—	—	—	2,1	—	—	—	—	—	1,7	0,5
Rudzik . . .	—	—	—	—	2,1	—	—	—	—	—	1,7	0,5
Strzyżyk. . .	—	—	—	—	2,1	—	—	—	—	—	1,7	0,5
Pasterz różowy	—	—	—	—	2,1	—	—	—	—	—	1,7	0,5
Zniczek . . .	—	—	—	—	2,1	—	—	—	—	—	1,7	0,5
Mysikrólik . .	—	—	—	—	2,1	—	—	—	—	—	1,7	0,5
Lirogon . . .	—	—	—	—	2,1	—	—	—	—	—	1,7	0,5
Albatros . . .	—	—	—	—	2,1	—	—	—	—	—	1,7	0,5
Kazuar . . .	—	—	—	—	2,1	—	—	—	—	—	1,7	0,5
Bezlotek. . .	—	—	—	—	2,1	—	—	—	—	—	1,7	0,5
Kondor . . .	—	—	—	—	2,1	—	—	—	—	—	1,7	0,5
Pelikan . . .	—	—	—	—	2,1	—	—	—	—	—	1,7	0,5
Makolągwa . .	—	—	—	—	2,1	—	—	—	—	—	1,7	0,5
Raszka . . .	—	—	—	—	2,1	—	—	—	—	—	1,7	0,5
Kulik. . . .	—	—	—	—	—	2,3	—	—	—	0,7	—	0,5
Rybitwy . . .	—	—	—	—	—	2,3	—	—	—	0,7	—	0,5
Synogarlica. .	—	—	—	—	—	2,3	—	—	—	0,7	—	0,5
Jarząbek . .	—	—	—	—	—	2,3	—	—	—	0,7	—	0,5

http://rcin.org.pl

Różnica pomiędzy dziećmi wiejskiemi a miejskiemi wyraża się w tym, że: 1) niektóre ptaki znajdujemy tylko w odpowiedziach dzieci, wychowanych na wsi; inne tylko u dzieci, wychowanych w mieście; 2) co do innych ptaków przewaga bywa raz po stronie dzieci wiejskich, drugi raz miejskich. Tylko u dzieci wiejskich znajdujemy: *kawki, gawrony, drozdy, pliszki, chróściele, kuliki, rybitwy, synogarlice, jarząbki* pomijam inne, co do których dzieci użyły nazw miejscowych, (właściwych pewnej okolicy). Tylko u dzieci miejskich znajdujemy: *strusie, sępy, kolibry, ptaki rajskie, głuszce, mewy, zimorodki, rudziki, mysikróliki, albatrosy, lirogony, kazuary, kondory, pelikany, makolągwy, raszki.* Z zestawienia tego widzimy, że dzieciom wiejskim są znane ptaki krajowe, miejskim przeważnie zagraniczne; ponieważ zaś dzieci wiejskie ptaki, które wymieniłam, widziały *na własne oczy*, gdy miejskie często mówią o tych, które znają z opisów i obrazków; trzeba uznać raz jeszcze, że dla położenia pierwiastków kształcenia przyrodniczego wieś daje lepsze warunki. Co do ptaków, znajdujących się na obu listach, różnicę najlepiej uwidocznimy sobie, zestawiając we właściwym porządku 10 ptaków najlepiej znanych dzieciom wiejskim i 10 najczęściej wymienianych przez dzieci miejskie.

Dzieci wiejskie najlepiej znały:		Dzieci miejskie najlepiej znały:	
1. Wróbla . . .	88,8%	1. Kanarka . .	32,5%
2. *Sikorkę* . . .	79,3%	2. Jaskółkę. . .	75,4%
3. Jaskółkę . .	73.8%	3. Wróbla . . .	73,6%
4. Wronę . . .	73,0%	4. *Gołębia* . . .	70,6%
5. Skowronka. .	66,6%	5. Skowronka. .	63,1%
6. *Srokę*	53,1%	6. *Kury* . . .	52,6%
7. *Kukułkę*. . .	43,6%	7. Wrony . . .	50,9%
8. Słowika . . .	39,6%	8. Słowika . . .	49,1%
9. Bociana . . .	36,5%	9. Bociana . . .	49,1%
10. Kanarka . .	32,5%	10. Papugę . . .	43,8%

http://rcin.org.pl

Zestawienie to okazuje, że jakkolwiek ptaki wogóle znane dzieciom, jak *wróbel* i *jaskółka* znajdują się na obu listach, lecz co do innych punktów znaczne zachodzą różnice. U dzieci wiejskich zaraz na drugim miejscu stoi *sikorka*, której dzieci miejskie nie znają prawie; do ptaków też często wspominanych należy *sroka* i *kukułka*, o których dzieci miejskie mówią daleko rzadziej. U dziewczynek, wychowanych w mieście, na pierwszym miejscu stoi kanarek, który u ich rówieśniczek ze wsi jest dopiero dziesiąty; częściej też mówią o gołębiu i kurach, które dzieci wiejskie uważają widocznie nie za ptaki, lecz za jakąś odrębną kategorję stworzeń; wreszcie znaczna część dzieci miejskich zna *papugę*, o której z dziewczynek wychowanych na wsi zaledwie wspomina 6,3%.

Działanie wieku trudniej określić z powodu małej liczby odpowiedzi w niektórych latach; w poszczególnych więc rubrykach mamy wahania, które należy przypisać różnym wpływom przypadkowym. To tylko stwierdzić można z pewnością, że dzieci młodsze i mniej rozwinięte mało znają nazw ptaków, gdy starsze i inteligentniejsze wyliczają ich bardzo dużo. Pod tym względem rzuca pewne światło na sprawę ogólna ilość ptaków, wymieniona przez dzieci w każdym roku.

Przedstawia się ona, jak następuje:

Dzieci	6—7	letnie	wymieniły	ptaków	5
„	8	„	„	„	13
„	9	„	„	„	27
„	10	„	„	„	47
„	11	„	„	„	62
„	12	„	„	„	53
„	13	„	„	„	39
„	14	„	„	„	32
„	15—16	„	„	„	14

Cyfry te okazują dowodnie, że w okresie lat 6 — 12 zainteresowanie dzieci do ptaków i wiedza ich w tym kie-

http://rcin.org.pl

runku wzrasta bardzo szybko; gdy przeciwnie u dziewcząt 12—16 letnich zainteresowanie to zdaje się słabnąć i zwykle w swych odpowiedziach wymieniają one mniej ptaków od dziewczynek 11 — 12 letnich. Nie znaczy to, iżby one istotnie mniej ptaków znały, lecz że w chwili pisania nie mają ich tak żywo w pamięci, mniej wagi przypisują swym odpowiedziom, co płynie stąd, że treść ich mało je zajmuje. Tutaj może ktoś słusznie zrobić zarzut taki: nic dziwnego, że najobfitszy był spis ptaków, znanych dziewczynkom 11 letnim, gdyż dziewczynek tych było najwięcej, możliwą więc była większa różnorodność odpowiedzi (nie każda dziewczynka też same ptaki wyliczała). Aby wyjaśnić wpływ tej ostatniej okoliczności zrobimy jeszcze jedno zestawienie: obliczymy, jaki procent dzieci średnio zna każdego ptaka; znaczny procent przemawiać będzie za jednolitością, nizki za różnorodnością odpowiedzi. Okazuje się że:

Średnia	dla	dzieci	6—7	letnich	jest:	64,0%
„	„	„	8	„	„	28,8%
„	„	„	9	„	„	31,1%
„	„	„	10	„	„	21,2%
„	„	„	11	„	„	17,0%
„	„	„	12	„	„	26,0%
„	„	„	13	„	„	24,1%
„	„	„	14	„	„	31,1%
„	„	„	15—16	„	„	67,8%

Zestawienie to do pewnego stopnia stwierdza nasze przypuszczenia; w samej rzeczy tam, gdzie dzieci było mniej, odpowiedzi były podobniejsze do siebie, stąd te same nazwy najczęściej się powtarzają u dzieci 6 — 7 letnich oraz u 15—16 letnich dziewczynek (najmłodszych było tylko 4, równie jak i najstarszych) niemniej jednak żywsze zainteresowanie ujawnia się tam, gdzie przy równej ilości dzieci liczba ptaków jest wyższa, a każdy powtarza się dość często (wynika to stąd, że każda dziewczynka wylicza wię-

http://rcin.org.pl

cej ptaków). Pod tym względem najwyraźniejsza jest różnica pomiędzy dziećmi 8 letniemi a 9 letniemi, 8 letnie wymieniły tylko 13 ptaków, 9 letnie 27, mimo to z 8 letnich każdego ptaka zna przeciętnie tylko 28,8%, a z 9 letnich 31,1%, tę różnicę możnaby uznać za wzrost zainteresowania w dalszym kierunku. Podobną różnicę mamy między dziećmi 10 letniemi a 12 letniemi. 10 letnie wymieniły ogółem 47 ptaków, 12 letnie 53, mimo tego z 10 letnich każdego ptaka znało średnio 21,2%, a z 12 letnich 26,0%. Odwrotnie znów dziewczynki 13 letnie wymieniły daleko mniej ptaków od 12 letnich (39) a zarazem każda nazwa pojawiała się widocznie rzadziej, skoro średnio znało każdego ptaka tylko 24,1%, gdy wśród 12 letnich 26,0% — wydaje nam się to dowodem, że od 13 roku zainteresowanie w tym kierunku słabnie. Stawiamy to jednak tylko jako hipotezę, którą będziemy mogli utrzymać lub obalić dopiero po rozpatrzeniu innych punktów naszego kwestjonarjusza.

---

2. Ptaki lubiane i nielubiane. Motywy wyboru.

Tablica poprzednia rzuca światło na znajomość ptaków, oraz zainteresowanie dzieci do tych stworzeń, które wcześnie zwracają uwagę swym miłym świegotem i niezwykłą ruchliwością. Teraz spróbujemy określić sobie upodobania dziewcząt na podstawie ich odpowiedzi na pytanie: które ptaki lubisz, a których nie lubisz? Dla uniknięcia nadmiaru cyfr pominiemy na razie liczby szczegółowe, dotyczące każdego roku, ograniczając się tylko do ogólnej liczby dzieci, okazujących dane upodobanie; natomiast przy końcu tego rozdziału poświęcimy kilka uwag wpływowi wieku na upodobania dziewczęce.

http://rcin.org.pl

Tabl. II.

Lista ptaków najbardziej lubianych przez dziewcz. [1]).

Nazwa ptaka	Wieś	Miasto	Razem
	Obliczenie procentowe		
Jaskółka	45,2%	40,3%	43,9%
Skowronek	52,3	14,0	40,6
Słowik	26,9	43,8	32,4
Kanarek	23,0	50,8	31,8
Sikorka	26,9	—	18,6
Wróbel	7,9	36,8	17,0
Kos	19,8	3,5	14,8
Kukułka	19,0	3,5	14,2
Gołębie	3,1	24,5	9,8
Bociany	7,0	3,5	6,0
Kury	3,1	10,5	5,4
Paw	—	15,7	4,9
Kaczki	0,7	12,2	4,3
Szczygieł	4,7	1,7	3,8
Gęsi	3,1	5,2	3,8
Dzięcioł	3,1	5,2	3,8
Drozd	5,5	—	3,8
Szpak	3,1	3,5	3,2
Papuga	—	8,2	2,7
Wrona	2,3	1,7	2,1
Sroka	3,1	—	2,1
Czyzyk	2,3	—	1,6
Łupek	2,3	—	1,6
Orzeł	1,5	1,7	2,1
Pasterka	1,5	—	1,0
Kuropatwa	1,5	—	1,0
Gawron	0,7	—	0,5
Kawka	0,7	—	0,5
Bażant	—	1,7	0,5
Kaczka dzika	—	1,7	0,5
Kraska	—	1,7	0,5
Przepiórka	0,7	—	0,5
Łabędź	—	1,7	0,5
Sowa	0,7	—	0,5
Popek	0,7	—	0,5
Gęsi dzikie	0,7	—	0,5
Głuszec	—	1,7	0,5
Cietrzew	0,7	—	0,5

[1]) Liczby oznaczają procent dzieci, które wymieniły danego ptaka na pytanie: Jakie ptaki lubisz najbardziej?

http://rcin.org.pl

Jeden rzut oka na tę tablicę wskazuje, że do najbardziej lubionych ptaków należą te, które dziecko zna najlepiej, z któremi ma sposobność się zetknąć w swym najbliższym otoczeniu. Istotnie, jeśli zwrócimy uwagę na ptaki najpowszechniej lubiane, a za takie uznać możemy te, które zostały wyróżnione przez więcej niż 10% dzieci, spostrzeżemy łatwo, że są to też same, które znajdują się na pierwszej tablicy, jako najlepiej znane. I tak dla ogółu dzieci do najbardziej lubionych należą:

1. Jaskółka (43,9), którą znało 74,7%
2. Skowronek (40,6), którego „ 65,9%
3. Słowik (32,4), „ „ 42,3%
4. Kanarek (31,8), „ „ 49,4%
5. Sikorka (18,6), którą „ 57,2%
6. Wróbel (17,0), którego „ 83,5%
7. Kos (14,8), „ „ 22,5%
8. Kukułka (14,2), którą „ 39,0%

Objaw ten jest bardzo naturalny: zainteresowanie bowiem rozbudzić się może tylko dzięki uprzedniej znajomości przedmiotu; i odwrotnie zainteresowanie pobudza umysł do lepszego poznania rzeczy i zapewnia większą trwałość tej wiedzy. Łatwo zrozumieć, że różnica otoczenia oddziaływa też na upodobania dzieci wiejskich i miejskich; w odpowiedziach naszych dziewcząteк uwydatnia się ona nawet bardzo jaskrawo.

Dziewczynki ze wsi najbardziej lubią:

1. Skowronka (52,3%)
2. Jaskółkę (45,2%)
3. Słowika (26,9%)
4. *Sikorkę* (26,9%)
5. Kanarka (23,0%)
6. *Kosa* (19,8%)
7. Kukułkę (19,0%)

Dziewczynki z miasta najbardziej lubią:

1. Kanarka (50,8%)
2. Słowika (43,8%)
3. Jaskółkę (40,8%)
4. *Wróbla* (36,8%)
5. *Gołębia* (24,5%)
6. *Pawia* (15,7%)
7. Skowronka (14,0%)

http://rcin.org.pl

Z zestawienia tego widzimy, że gdy najmilszym ptakiem dla dziewczynek, wychowanych na wsi, jest skowronek, który rozwesela je swym śpiewem, skoro tylko wyjdą z domu w pole; dla dziewczynek, wychowanych w mieście, ulubieńcem takim jest wśród ptaków kanarek, którego słyszą bezustannie w mieszkaniu. Następne miejsca zarówno u dzieci wiejskich, jak miejskich zajmują jaskółka i słowik, później znajdujemy jeszcze większe różnice; do najbardziej lubionych ptaków przez dziewczynki wiejskie należy: *sikorka*, *kos*, *kukułka*, z któremi dzieci miejskie nie mają sposobności się zetknąć, u dzieci miejskich natomiast znajdujemy: *wróble*, *gołębie*, *pawie*, które łatwo spotkać w mieście; ptaki te są niewątpliwie znane dobrze i dziewczynkom, pochodzącym ze wsi, ale lekceważone przez nie z różnych powodów. *Skowronka* dziewczynki miejskie zaliczyły też do swych ulubionych ptaków, ale tylko oświadczyło się za nim 14%; gdy wśród dziewczynek, pochodzących ze wsi, 52,3%. Tutaj różnica jest daleko silniejsza, niż na pierwszej naszej tablicy: do znanych sobie ptaków zaliczyło skowronka dzieci wiejskich 66,6%, z miejskich 63,1%, więc prawie równa ilość, ale też stosunek dziecka wiejskiego i miejskiego do tego śpiewaka pól naszych jest zgoła inny. Co innego znać skowronka z obrazków, z opisów, z ładnych wierszyków, a nawet z pogadanek poglądowych przy rozpatrywaniu okazów wypchanych, a co innego słyszeć go na własne uszy i wsłuchiwać się w śpiew jego całemi latami, widzieć na własne oczy, jak się wznosi i niknie w niebiosach, zżyć się z nim niejako i wiązać ze wszystkiemi wspomnieniami pierwszego dzieciństwa: tamto, jeśli można się tak wyrazić, jest tylko literaturą, a to życiem samym, a że dzieci w odpowiedziach są szczersze od dorosłych, więc ta różnica musi się uwydatnić silniej. Inne szczegóły naszej tablicy rozjaśnią się nam, skoro zwrócimy uwagę na podane przez dzieci motywy wyboru. Na pytanie: dlaczego najbardziej lubisz te ptaki, a nie inne? otrzymaliśmy odpowiedź:

http://rcin.org.pl

	Wieś	Miasto	Razem
	Obliczenie procentowe		
Pięknie śpiewają	65,0%	73,7%	68,1%
Są ładne i miłe (mają ładne pióra)	7,0	36,8	16,4
Zostają na zimę	9,5	—	6,5
Są zwiastunami wiosny	1,5	17,5	6,5
Nie robią szkody	1,5	19,2	7,1
Ma smaczne mięso	1,5	15,7	6,0
Są pożyteczne	7,9	—	5,4
Tępią szkodliwe owady	1,5	8,7	3,8
Są przywiązane do człowieka	1,5	5,2	2,7
Powtarza słowa (gada)	—	5,2	1,6
Wzbija się bardzo wysoko	0,7	3,5	1,6
Świergoce	—	5,2	1,6
Jest polskim znakiem narodowym (orzeł)	0,7	3,5	1,6
Jest łaskawa (daje się obłaskawić)	—	5,2	1,6
Są dobre	1,5	—	1,0
Puka dziobem w drzewo (dzięcioł)	0,7	3,5	1,0
Ma ładny kolor	0,7	1,7	1,0
Rozwesela rolnika przy pracy	0,7	1,7	1,0
Daje śliczne pióra	—	1,7	0,5
Budzi ludzi	—	1,7	0,5
Nie bije się	—	1,7	0,5
Był u nas bardzo długo	—	1,7	0,5
Jest miły w dotknięciu	—	1,7	0,5
Przynosi szczęście (jaskółka)	0,7	—	0,5
Jest zabawna (papuga)	—	1,7	0,5
Da się lubić	—	1,7	0,5
Jest śpiewakiem Matki Boskiej	0,7	—	0,5
Ładnie pływa	—	0,7	0,5
Buduje ładnie gniazdko	—	0,7	0,5

http://rcin.org.pl

Z zestawienia tego widzimy, że najczęstszym powodem upodobania jest *śpiew* ptaków, na drugim dopiero miejscu stoi ładna ich powierzchowność; wszystkie inne motywy pojawiają się znacznie rzadziej. Zrozumiemy teraz, dlaczego wśród ptaków ulubionych pierwsze miejsce zarówno u dzieci wiejskich, jak i u dzieci miejskich zajmują te, które odznaczają się pięknym śpiewem (skowronek, kanarek). Dla lepszego zrozumienia pobudek, od których zależy upodobanie dzieci do niektórych ptaków, tablicę naszą spróbujemy uogólnić, podzieliwszy wyżej wymienione motywy na kilka grup według ich natury, a mianowicie: A) *Względy natury estetycznej* np. piękny śpiew, ładne upierzenie, zgrabne ruchy estetyczne i t. d. B) *Przymioty ptaka* np. przywiązanie do człowieka, objawy instynktu, inteligencji i t. d. C) *Względy utylitarne* np. smaczne mięso, pióra do kapelusza, tępienie owadów szkodliwych. D) *Znaczenie symboliczne* np. orzeł biały jest herbem polskim, jaskółka według wierzeń ludu przynosi szczęście, skowronek jest śpiewakiem Matki Boskiej. Dodając odnośne liczby, otrzymamy następujący stosunek różnych pobudek:

	Wieś	Miasto	Razem
	Obliczenie procentowe		
A) Estetyczne	73,4%	100,0% [1])	89,7%
B) Przymioty ptaka	7,4	63,2	24,0
C) Utylitarne.	20,4	26,1	22,2
D) Symboliczne	2,1	2,5	2,7

Zestawienie to okazuje, że u dziewcząt naszych przeważały bardzo wyraźnie względy estetyczne nad wszystkiemi innemi. Ptaki, podobnie jak kwiaty, są dla nich przedewszystkim przedstawicielami piękna przyrody; na dru-

[1]) Ze zwyczajnego dodania odsetek wypada więcej, ale wynika to stąd, iż ta sama dziewczynka podawała często po kilka pobudek natury estetycznej.

http://rcin.org.pl

gim miejscu stoją przymioty ptaka, dowodzące, że dzieci chętnie spoglądają na ptaki jako na istoty żywe i bardzo do ludzi zbliżone (pogląd antropomorficzny) więc mówią o nich, że są dobre, że ładnie budują gniazdko, że są przywiązane do ludzi, że niektóre np. wróbel pozostają z nami przez zimę; na trzecim miejscu dopiero stoją pobudki utylitarne t. j. dziecko dla wyjaśnienia swego wyboru, przytacza pożytek z ptaka, na końcu zaś mamy znaczenie symboliczne np. wyróżnienie *orła białego*, jako znaku narodowego. Fakt, że we wszystkich rubrykach u dzieci miejskich wypadły wyższe liczby, objaśnia się tym, że były one na ogół inteligentniejsze od dziewczynek, pochodzących ze wsi, stąd wybór swój umiały lepiej umotywować, przytaczając czasem więcej niż jedną pobudkę, gdy niektóre dziewczynki wiejskie poprzestawały na wyliczeniu ptaków, które lubią, lecz nie umiały się wytłumaczyć, dlaczego przekładają je nad inne. Aby więc ten punkt należycie wyświetlić, musimy obok różnic jakościowych, o których mówiliśmy dotychczas, zdać sobie sprawę z ilościowych t. j. odpowiedzieć na pytanie: ile ptaków wymieniają średnio dziewczynki, oraz ile przytaczają pobudek swego wyboru. Na podstawie liczb, które posiadam, okazuje się, że 125 dziewczynek ze wsi wyróżniło razem [1]) 348 ptaków, czyli na jedną przypada 2,7 ptaka; 57 zaś dziewczynek z miasta wyróżniło 169 ptaków czyli na jedną przypada 2,9 ptaka—różnica więc jest bardzo nieznaczna na korzyść dzieci miejskich. Motywów, wyjaśniających swój wybór, podały dziewczynki wiejskie 132, więc na jedną przypada średnio 1,4, dziewczynki miejskie pobudek podały 126, więc na jedną przypada średnio 2,2 t. j. więcej niż dwa razy tyle; więc jeśli pod względem znajomości ptaków i zainteresowania się niemi dzieci

[1]) Przyjmujemy tu za jednostkę jednokrotną wzmiankę o ptaku, więc jeśli tego samego ptaka wymienia 10 dziewczynek, liczymy to jako 10 ptaków.

http://rcin.org.pl

wiejskie przewyższają rówieśników z miasta, pod względem inteligiencji stoją od nich niżej, a przez to mniej wymownie bronią swej sprawy. Podobne liczby dla dziewczynek różnego wieku pozwolą nam sprawdzić to, cośmy w końcu poprzedniego rozdziału postawili, jako hipotezę co do wpływu wieku na zainteresowanie się ptakami:

	6—7 let.	8 lel.	9 let.	10 let.	11 let.	12 let.	13 let.	14 let.	15—16 l.
Ulubionych ptaków wymieniają średnio	1,2	1,4	2,7	2,9	3,3	2,8	2,4	3,7	1,5
Pobudek wyboru podają średnio. . .	1	1	0,9	1,5	1,4	1,8	1,2	1,8	1

Zestawienie to mówi toż samo co poprzednie: w okresie lat 6—12 i zainteresowanie dzieci i ich inteligencja wzrasta z każdym rokiem; 13-letnie przedstawiają się bardzo niekorzystnie—jestto widocznie przełom w rozwoju umysłowym, 14-letnie okazują lepsze wyniki, lecz jestto raczej powrót do tego, co było, niż dalszy postęp. Wraz ze zwrotem zainteresowania w inną stronę i znajomość świata otaczającego przestaje się zwiększać, mógłby ją co prawda podnieść gruntowny wykład nauk przyrodniczych, lecz tego nie miały badane przez nas dziewczątka, które słuchały tylko w szkole pogadanek poglądowych.

Uzupełnieniem naszych wywodów są odpowiedzi na drugą część pytania, wskazujące, jakich ptaków dzieci nie lubią. Przedstawia je następująca tablica (str. 40).

Z wykazu tego widzimy, że najogólniej nielubionym ptakiem jest *wrona*, drugie miejsce ma *jastrząb*, trzecie — *wróbel*, przeciw któremu jednak głosowały tylko dzieci wiejskie. Dalsze cyfry są dosyć nizkie, przyczym można zauważyć, że na liście naszej znajdujemy wszystkie niemal też same ptaki, które znajdowaliśmy na liście lubionych, widocznie gust dzieci bywa bardzo rozmaity. Rożnica pomiędzy dziećmi wiejskiemi a miejskiemi przejawia się w tym,

http://rcin.org.pl

Tabl. III.

Lista ptaków nielubionych przez dzieci.

Nazwa ptaka	Wieś	Miasto	Razem
	Obliczenie procentowe		
Wrona	50,7%	19,2%	41,2%
Jastrząb	31,1	24,5	28,5
Wróbel	39,6	—	27,4
Sroka	32,5	1,7	23,0
Sowa	13,4	3,8	13,1
Gawron	11,8	—	8,2
Kruk	5,5	10,5	7,1
Szpak	4,7	1,7	3,7
Papuga	0,7	10,5	3,7
Bocian	3,9	1,7	3,2
Kawka	4,7	—	3,2
Gęś	3,1	3,5	3,2
Kura	3,1	3,5	3,2
Paw	—	10,5	3,2
Dzięcioł	2,3	3,5	2,7
Sikorka	3,1	—	2,1
Kos	3,1	6,0	2,1
Kaczka	2,3	—	1,6
Gil	1,5	1,7	1,6
Gołąb	0,7	3,5	1,6
Kuropatwa	2,3	—	1,6
Indyk	—	5,2	1,6
Szczygieł	1,5	—	1,0
Jaskółka	1,5	—	1,0
Orzeł	—	3,5	1,0
Drozd	0,7	—	0,5
Kukułka	0,7	—	0,5
Czapla	—	1,7	0,5
Łabędź	—	1,7	0,5
Sójka	0,7	—	0,5
Dudek	—	1,7	0,5
Słowik	0,7	—	0,5

http://rcin.org.pl

że dzieci wiejskie wymieniają więcej ptaków nielubionych, niż ich rówieśniczki z miasta; dziewczynki ze wsi podały 25 ptaków, gdy miejskie tylko 20. Wynik ten raczej przemawia na korzyść, niż na niekorzyść dzieci wiejskich: znają one lepiej, bliżej ptaki, niż dzieci, wychowane w mieście, a stąd lepiej zdają sobie sprawę ze swych upodobań lub niechęci, trudniej ulegają suggestjom starszych i książek, które mają wielki wpływ na dzieci miejskie. Dziewczynka 14-letnia, wychowana na wsi, a dopiero od dwuch lat przebywająca na pensji w Warszawie, pisze z całą szczerością bez żadnej pozy na oryginalność „Nie lubię słowika, choć wszyscy zachwycają się jego śpiewem“, gdy koleżanki jej, które nie miały sposobności obcować bezpośrednio z naturą, uważają prawdopodobnie, że słowika lubić powinny, choćby go nawet nie słyszały. Bliższe wyjaśnienie szczegółów odnajdziemy w motywach, podanych przez dziewczynki. Ptaki nielubione są według zdania pytanych dziewczynek:

	Wieś	Miasto	Razem
	Obliczenie procentowe		
Szkodliwe	31,2%	1,7%	21,9%
Napadają na inne ptaki	12,8	33,3	19,2
Są niełądne (nieprzyjemne)	10,4	14,0	11,5
Nie śpiewają	12,0	3,5	9,3
Zjadają zboże	12,8	—	8,7
Mają niemiły głos	6,8	12,2	8,2
Są niepożyteczne	2,4	3,5	2,7
Żywią się nieczystościami	0,7	5,2	2,1
Jest dumny	—	5,2	1,6
Szczypie (dziobie)	—	5,2	1,6
Kolor niełądny	0,7	1,7	1,0
Umie wymyślać	—	3,5	1,0
Stuka w lesie	—	3,5	1,0

http://rcin.org.pl

	Wieś	Miasto	Razem
	Obliczenie procentowe		
Ma dziób kłujący i długi . . .	—	3,5%	1,0%
Biją się	—	3,5	1,0
Są to żałobne ptaki (kruki) . .	—	3,5	1,0
Jest gadatliwa (papuga) . . .	—	3,5	1,0
Są niedobre.	0,7%	—	0,5
Zjadają małe rybki	—	1,7	0,5
Porywają świecidła (kruki, sroki)	0,7	—	0,5
Nizko latają	0,7	—	0,5
Uciekają od ludzi	—	1,7	0,5
Niezgrabnie chodzą	—	1,7	0,5

Widzimy, że wśród przyczyn niechęci trzy górują nad wszystkiemi: dziewczynki nie lubią ptaków, które są *szkodliwe*; dalej tych, które napadają na inne stworzenia słabsze od siebie; wreszcie tych, które są niełądne i tych, które nie śpiewają t. j. rażą ich uczucia estetyczne. Rozumiemy teraz, dlaczego to największą niechęć budziły *wrony* i *jastrzębie*. Jeżeli zaś dodamy liczby szczegółowe, dzieląc wszystkie wymienione pobudki na kilka klas, a mianowicie: A) *estetyczne* np. ptak jest niełądny, ma głos niemiły, kolor brzydki, niezgrabnie chodzi. B) *utylitarne* np. ptak jest szkodliwy, zjada zboże. C) *moralne* (sąd o ptaku ze stanowiska etyki dziecięcej) np. biją się, kradną świecidła, szczypią, krzywdzą słabszych. D) *symboliczne* np. są wróżbą nieszczęścia, otrzymamy następujące zestawienie:

	Wieś	Miasto	Razem
	Obliczenie procentowe		
A) Estetyczne	31,3%	38,3%	33,1%
B) Utylitarne	46,4	5,2	33,3
C) Moralne	14,2	57,6	27,4
D) Symboliczne	—	3,5	1,0

http://rcin.org.pl

Okazuje się, że w ogólnej liczbie mniej więcej równie często pobudką niechęci są względy estetyczne i utylitarne, potym idą względy moralne t. j. wady moralne ze stanowiska etyki ludzkiej czy dziecięcej, symboliczne zaś pobudki np. że kruki są to ptaki żałobne, wróżą nieszczęście, znaleźliśmy tylko w dwuch odpowiedziach. Różnica między dziećmi wiejskiemi a miejskiemi przejawia się w tym, że u dzieci wiejskich przeważają względy utylitarne, zwracają one uwagę na szkodę, którą pewne ptaki przynoszą, potym dopiero idą pobudki estetyczne, a na końcu moralne; u dzieci miejskich porządek jest wprost przeciwny: względy moralne stoją u nich na pierwszym planie, a utylitarne na ostatniem. Czyżby to jednak oznaczało, że istotnie cechą dzieci, wychowanych na wsi, jest skłonność do oceniania przyrody wyłącznie ze stanowiska utylitarnego? Byłby to sąd zbyt pospieszny i niesłuszny, zwłaszcza gdy widzieliśmy wyżej, że w motywach sympatji dla pewnych ptaków pobudki estetyczne przeważyły. Nie; tylko dziewczęta wiejskie, córki rolników, znają z doświadczenia rolę ptactwa w gospodarstwie, z której pomimo wszystkich czytanek i pogadanek nie zdają sobie sprawy małe mieszczki; — one na ptaszki patrzą wyłącznie z punktu widzenia estetycznego, a raczej naiwnie—sielankowego, bo na tle szarych i ponurych murów miasta, z których zaledwie skrawek nieba widać, każde stadko gołębi na placu, każdy wróbel, stukający do okna—lub jaskółka, która przypadkiem tu się zabłąka, stanowi istną sielankę. Warunki życia wytwarzają w dzieciach miejskich pewną wczesną powagę, pewną skłonność do refleksji, a jeśli zamiast obserwowania przyrody żywej czytają one różne powiastki i bajeczki o ptaszkach, gdzie stale paw jest wyszydzany z powodu swej dumy, papuga z powodu gadulstwa, a wróbel stawiany za wzór miłości kraju, w którym pozostaje nawet przez zimę — łatwo sobie przyswajają podobne sądy i one to są dla nich suggestją co do upodobań i niechęci dla pewnych ptaków. Cha-

http://rcin.org.pl

rakterystyczny przykład mamy właśnie na wróblu, którego nie lubi 39,0% dzieci wiejskich, jako szkodnika, zjadającego zboże; przeciwnie u dzieci miejskich należy on do ptaków najbardziej lubionych, jak okazuje tablica II.

3. Dziecięce pojęcie pożytku i szkodliwości.

Bardzo rozpowszechnionym nawet w nowszych dziełkach psychologicznych jest pogląd, że dziecko z powodu przewagi popędów egoistycznych nad altruistycznemi w swej naturze jest skłonne do zapatrywania się na świat otaczający przeważnie ze stanowiska utylitarnego: na co się to przyda? do czego to służy?—należy do najczęstszych pytań wobec nowego przedmiotu. Z drugiej strony wiemy, że dorośli w rozmowach swych i pogadankach, w wykładach i powiastkach dla dzieci kładą nacisk na pożytek różnych tworów przyrody; można więc podnieść wątpliwość, czy ten punkt widzenia wynika istotnie z wrodzonych popędów dziecka, czy też jest właśnie cechą nabytą pod wpływem wychowawców. Sprawa zasługuje jeszcze na bezstronne i wszechstronne rozpatrzenie. Niniejsze nasze badania są pewnym do niej przyczynkiem i okazują właśnie, że przynajmniej, o ile chodzi o istoty żywe, jak ptaki, stanowisko naszych dziewczynek nie było tak ściśle utylitarne; jak widzieliśmy wyżej, wśród motywów upodobania do pewnych ptaków względy estetyczne przeważały nad innemi. Niemniej jednak pojęcie pożytku i szkodliwości pewnych ptaków wytwarza się dość wcześnie w umysłach dzieci i w sądach ich niepoślednią odgrywa rolę. Nie bez interesu więc będzie rozpatrzyć z kolei odpowiedzi na zapytanie: które ptaki uważasz za pożyteczne, a które za szkodliwe i dlaczego? Odpowiedzi te przedstawia następująca tablica.

http://rcin.org.pl

Tabl. IV.

Ptaki, uważane za pożyteczne.

A) Ptaki pożyteczne.

Nazwa ptaka	Wieś	Miasto	Razem
	Obliczenie procentowe		
Jaskółka	35,2%	15,7%	29,1%
Skowronek	35,2	3,5	25,2
Kury	15,2	38,6	22,5
Sikora	25,6	—	17,5
Kaczki	8,8	36,8	17,5
Gęsi	12,0	22,8	15,3
Słowiki	16,0	10,5	14,2
Bociany	12,0	8,7	10,9
Dzięcioły	8,0	15,7	10,4
Wróble	6,4	17,5	9,6
Kukułka	9,6	—	6,5
Kosy	8,8	—	6,0
Kuropatwa	2,4	14,0	6,0
Gołębie	1,6	14,0	5,4
Wrona	5,6	1,7	4,3
Kanarek	2,4	8,7	4,3
Indyki	1,6	10,5	4,3
Wszystkie ptaki	1,6	7,0	3,2
Sroka	4,8	—	3,2
Paw	1,6	7,0	3,2
Kowale	3,2	—	2,1
Sowa	1,6	3,5	2,1
Drozdy	2,4	—	1,6
Łabędź	0,8	3,5	1,6
Te, które służą za pokarm	0,8	3,5	1,6
Perliczka	1,6	1,7	1,6
Śmieciucha	0,8	3,5	1,6

http://rcin.org.pl

Nazwa ptaka	Wieś	Miasto	Razem
	Obliczenie procentowe		
Popki	1,6	—	1,0%
Jastrzębie	1,6	—	1,0
Pasterka	1,6	—	1,0
Kawka	1,6%	—	1,0
Te, które tępią owady	0,6	1,7%	1,0
Łupki	0,8	—	0,5
Czyżyki	0,8	—	0,5
Synogarlica	0,8	—	0,5
Kruki	—	1,7	0,5
Te, które nam uprzyjemniają życie swym śpiewem	—	1,7	0,5
Głuszec	—	1,7	0,5
Cietrzew	—	1,7	0,5
Bażant	—	1,7	0,5
Gile	0,6	—	0,5
Szczygły	0,6	—	0,5
Jemiołki	—	1,7	0,5
Przepiórki	—	1,7	0,5

Dlaczego są pożyteczne?

Motywy	Wieś	Miasto	Razem
	Obliczenie procentowe		
Tępią owady	31,2%	19,2%	27,4%
Dają jajka	5,6	29,8	13,1
Mają dobre mięso	3,2	35,0	13,1
Śpiewają	8,8	12,2	9,8
Dają pierze	3,2	10,5	5,4
Nie robią szkody	3,2	—	2,1
Nie wybierają zboża	3,2	—	2,1

http://rcin.org.pl

Motywy	Wieś	Miasto	Razem
	Obliczenie procentowe		
Chwyta żaby	0,6%	3,5%	1,6%
Są ładne	1,6	—	1,0
Dłubie w drzewie dla innych ptaków	1,6	—	1,0
Są dobre	0,6	—	1,0
Są zwiastunami wiosny . . .	—	1,7	0,5
Gołębie roznoszą listy . . .	0,6	—	0,5
Przynoszą korzyść w gospodarstwie	0,6	—	0,5
Gdy sprzedam, to mam pieniądze	0,6	—	0,5
Na zimę odlatują	0,6	—	0,5
Pióra służą do kapeluszy . .	—	1,7	0,5

Tabl. V.

Ptaki, uważane za szkodliwe.

B) Ptaki szkodliwe.

Nazwa ptaka	Wieś	Miasto	Razem
	Obliczenie procentowe		
Wróbel	47,2%	8,7%	35,1%
Wrona	48,8	3,5	34,6
Jastrzębie	21,6	36,8	26,3
Sroka	29,6	—	20,3
Gawron	12,0	—	8,2
Sowa	8,0	3,5	6,5
Kruki	4,0	10,5	6,0
Szpaki	6,4	—	4,3
Orzeł . . . . . :	0,4	12,2	4,3

http://rcin.org.pl

Nazwa ptaka	Wieś	Miasto	Razem
	Obliczenie procentowe		
Kosy	4,8%	—	3,2%
Dzięcioł	3,2	3,5%	3,2
Szczygły	4,0	—	2,7
Bociany	3,2	—	2,1
Kuropatwy	2,4	—	1,6
Kawki	2,4	—	1,6
Sikorki	1,6	1,7	1,6
Gil	1,6	—	1,0
Kukułka	1,6	—	1,0
Sokół	—	1,7	0,5
Te, które zjadają zboże	—	1,7	0,5
Te które czynią szkody w gospodarstwie	—	1,7	0,5
Kury	—	1,7	0,5
Gęsi	—	1,7	0,5
Jaskółki	0,6	—	0,5
Gołębie	0,6	—	0,5
Chróściel	0,6	—	0,5

Dlaczego są szkodliwe?

Motywy	Wieś	Miasto	Razem
	Obliczenie procentowe		
Wyjadają zboże	27,2%	10,5%	21,7%
Porywają ptaki lub inne zwierzęta	15,2	35,0	21,4
Psują jajka lub gniazdka innych ptaków	1,6	1,7	1,6
Psują drzewa	0,6	1,7	1,0
Porywają dzieci	0,6	3,5	1,0

http://rcin.org.pl

Motywy	Wieś	Miasto	Razem
	Obliczenie procentowe		
Są niełądne	0,6%	—	0,5%
Są krwiożercze.	—	1,7%	0,5
Porywają świecidła	0,6	—	0,5
Objadają wiśnie	0,6	—	0,5
Depczą kwiatki.	0,6	1,7	0,5

Z powyższego zestawienia okazuje się, że wykaz ptaków pożytecznych zawiera 44 numery; jeśli zaś odejmiemy od nich 4 odpowiedzi ogólnikowe („wszystkie ptaki" „Te, które służą za pokarm" „Te, które tępią owady" „Te, które uprzyjemniają nam czas swym śpiewem") znajdziemy 40 ptaków odrębnych, uznanych przez nasze dziewczynki za pożyteczne. Z pośród nich pierwsze miejsce u ogółu dzieci zajmuje *jaskółka*, drugie *skowronek*, trzecie *kury*. Pod tym względem jednak ogromna różnica zachodzi pomiędzy dziewczynkami, wychowanemi na wsi i w mieście; najwyraźniej się to okaże, gdy zestawimy oddzielnie w porządku właściwym 10 ptaków, uznanych za najpożyteczniejsze przez dzieci wiejskie i miejskie.

Dzieci wiejskie za najpożyteczniejsze uważają:

1. Jaskółkę 35,2% } na równi
2. Skowronka 35,2% }
3. Sikorkę. . 25,6%
4. Słowiki. . 16,0%
5. Kury . . 15,2%
6. Gęsi. . . 12,0% } na równi
7. Bociany . 12,0% }
8. Kukułkę . 9,6%
9. Kaczki. . 8,8%
10. Dzięcioła . 8,0%

Dzieci miejskie za najpożyteczniejsze uważają:

1. Kury . . 38,6%
2. Kaczki. . 36,8%
3. Gęsi . . 22,8%
4. Wróbla. . 17,5%
5. Jaskółkę . 15,7% } na równi
6. Dzięcioła . 15,7% }
7. Kuropatwy 14,0% } na równi
8. Gołębie . 14,0% }
9. Słowiki. . 10,5% } na równi
10. Indyki . . 10,5% }

http://rcin.org.pl

Widzimy z tego, że dzieci wiejskie na pierwszym planie stawiają ptaki śpiewające, które pomagają rolnikowi, tępiąc owady szkodliwe; gdy u dzieci miejskich pierwsze miejsce zajmuje drób domowy, używany czasem na pieczyste. Łatwo to wyjaśnić na podstawie faktów, poznanych przez nas poprzednio: dzieci miejskie po większej części mało znają ptaki śpiewające, jak: skowronki, sikorki, słowiki i ich zasługi w rolnictwie; gdy znów dzieci wiejskie nie zaliczają często kur, kaczek, gęsi do ptaków. Z drugiej strony w wyborze tym trzeba przyjąć także pewien czynnik subjektywny, uczuciowy: człowiek, a tymbardziej dziecko jest skłonne upatrywać wszystkie przymioty w istotach, które lubi; dziewczynki wiejskie tym chętniej uznawały pożyteczność sikorki, że jestto ich ulubiony ptaszek; dzieci zaś miejskie za bardzo pożytecznego uważają wróbla, który się cieszy szczególną ich sympatją. Że w sądach swych nie kierowały się nasze dziewczynki wyłącznie ścisłym rozumowaniem, najlepszy mamy dowód w motywach, które przytoczyły na poparcie swego zdania. Na zapytanie, dlaczego pewne ptaki uważają za pożyteczne, otrzymaliśmy 17 różnych odpowiedzi; najczęstszym motywem było, że ptaki tępią szkodliwe owady, następnie, że dają jaja, że mięso ich jest smaczne, słowem pożytki najlepiej i najwcześniej znane dzieciom, ale zaraz na 4-ym miejscu stoi śpiew ptaków—odpowiedź taką dały 9,8% pytanych, co znaczyło, że prawie 10-ta część dzieci nie rozróżnia ściśle pojęcia *przyjemnego* i *pożytecznego*; na dalszych miejscach mamy odpowiedzi bardziej jeszcze subjektywne np. ptaki są pożyteczne, bo są ładne, że pominiemy już odpowiedź zupełnie nielogiczną, dowodzącą, że zagadnięta nie rozumiała widocznie pytania: są pożyteczne, bo *odlatują na zimę*. Różnica między dziećmi ze wsi i z miasta okazuje się przedewszystkim w porządku najczęstszych motywów, a mianowicie:

http://rcin.org.pl

Dziewczynki wiejskie za motyw przytaczają najczęściej:		Dziewczynki z miasta za motyw podają najczęściej:	
1. Ptaki tępią owady	31,2%	1. Ptaki mają dobre mięso	35,0%
2. Śpiewają	8,8%	2. Dają jajka	29,8%
3. Dają jajka	5,6%	3. Tępią owady	19,2%
4. Mają dobre mięso	3,2% na równi	4. Śpiewają	12,2%
5. Dają pierze	3,2%	5. Dają pierze	10,5%

Zestawienie to możemy zostawić bez komentarzy; potwierdza ono to, co mówiliśmy powyżej o różnym stanowisku wobec ptactwa dzieci miejskich i wiejskich.

Lista ptaków, uznanych za szkodliwe, jest daleko krótsza: obejmuje ona 26 numerów; jeśli zaś jeszcze odejmiemy dwie odpowiedzi ogólnikowe („Te, które zjadają zboże", „Te, które czynią szkody w gospodarstwie") otrzymamy tylko 24. W spisie tym znajdujemy wiele nazw tych samych, co w poprzednim np. wróble, kosy, dzięcioły, bociany są przez niektóre dzieci, uważane za pożyteczne, przez inne zaś za szkodliwe; ptaków takich jest 17 t. j. ogromna większość, co dowodzi, że w umyśle dziecięcym „ptaki pożyteczne" i „ptaki szkodliwe" nie stanowią 2 klas, odgraniczonych od siebie bardzo ściśle, lecz są to raczej pojęcia względne. Wśród ptaków szkodliwych najpierwsze miejsce zajmuje *wróbel*, drugie *wrona*, potym idą *jastrzębie*, sroki, gawrony i t. d. Różnica pomiędzy dziećmi ze wsi i z miasta jest bardzo wyraźna.

Dzieci wiejskie za najszkodliwsze ptaki uważają:		Dzieci miejskie za szkodliwe uważają:	
1. Wronę	48,8%	1. Jastrzębia	36,8%
2. Wróbla	47,2%	2. Orła	12,2%
3. Srokę	29,6%	3. Kruka	10,5%
4. Jastrzębia	21,6%	4. Wróbla	8,7%

http://rcin.org.pl

Dzieci wiejskie za najszkodliwsze ptaki uważają:		Dzieci miejskie za szkodliwe uważają:	
5. Gawrona .	12,0%	5. Wronę. .	3,5% na równi
6. Sowę . .	8,0%	6. Sowę . .	3,5%
7. Szpaki. .	6,4%	7. Dzięcioła.	3,5%
8. Kosy . .	4,8%		
9. Kruki . .	4,0% na równi		
10. Szczygły .	4,0%		

Widzimy stąd, że dzieci wiejskie najlepiej uświadamiają sobie szkodliwość ptaków, które wyrządzają szkodę w gospodarstwie, np. zjadają zboże lub owoce; gdy dzieci miejskie najwięcej oburzają się na ptaki drapieżne, napadające na słabsze od nich zwierzęta. Rożnicę tę łatwo sobie wyjaśnimy, biorąc pod uwagę motywy, podane przez nasze dziewczynki. Motywów tych jest 10, a z tych 5 nie stanowi nawet 1,0% odpowiedzi. Do najczęstszych należały dwa: że ptaki wyjadają zboże, oraz że porywają inne ptaki; później szły takie pobudki „psują jajka", „psują drzewa" następnie sensacyjny fakt „porywają dzieci" — motyw ten przytoczyły dwie dziewczynki, wychowane w mieście, pod wrażeniem powiastki o orle, który porwał chłopca. Dalej już idą pobudki czysto subjektywne np. ptaki są nieładne, są krwiożercze. Różnica między dziećmi wiejskiemi a miejskiemi wyraża się następująco:

Najczęstsze motywy w odpowiedziach dzieci wiejskich były:		Najczęstsze motywy u dzieci miejskich były:	
1. Wyjadają zboże	27,2%	1. Porywają ptaki lub in. zwierzęta	35,0%
2. Porywają ptaki lub in. zwierzęta	25,2%	2. Wyjadają zboże	10,5%
3. Psują jajka . .	1,6%	3. Porywają dzieci	3,5%

Zestawienie tłumaczy nam też poniekąd, dlaczego to niektóre ptaki były przez jedne dzieci uważane za pożyteczne, a przez inne za szkodliwe: dla dzieci, które razi

http://rcin.org.pl

przedewszystkim krwiożerczość ptaków drapieżnych, a o kłopotach gospodarzy wiejskich mało mają pojęcia, wszystkie ptaszki, żywiące się ziarnem, łagodne, miłe, były zbyt sympatyczne, aby przypuszczały, że mogą robić jakąś szkodę; gdy przeciwnie dla córek rolników zjadanie zboża było tak wielkim przestępstwem, że niektóre ptaki zaliczyły do pożytecznych, dlatego tylko że „nie robią szkody w zbożu".

Zobaczymy z kolei, jaki wpływ na ilość i treść odpowiedzi miał wiek dzieci pytanych. Przedewszystkim należy zwrócić uwagę, że na pytanie co do ptaków pożytecznych i szkodliwych nie dała odpowiedzi żadna z dziewczynek 6 — 7 letnich, co dowodzi, że jestto pojęcie mało dostępne dla dzieci wiejskich do lat 8; prawdopobnie u dzieci miejskich pojawia się ono wcześniej, ale nie mieliśmy odpowiedzi małych dziewczynek z miasta. Jeśli obliczymy ogólną ilość ptaków pożytecznych, wymienionych przez dzieci w każdym roku, to wypadnie średnio: na dzieci 8 letnie 1; na 9 letnie 1,8; na 10 letnie 2,1; na 11 letnie 2,4; na 12 letnie 3; na 13 letnie 2,7; na 14 letnie 2; na 15 — 16 letnie 1,5. Ptaków zaś szkodliwych dzieci 8 letnie wymieniają średnio 1; 9 letnie 2,9; 10 letnie 2,1; 11 letnie 1,5; 12 letnie 1,6; 13 letnie 1,4; 14 letnie 0,5; 15 letnie 1,5. Cyfry te jakkolwiek chwiejne zgadzają się z tym, co stwierdziliśmy poprzednio, że zainteresowanie do ptaków dość szybko wzrasta do 13 roku życia, później zaś słabnie nieco. O stopniowym rozwoju inteligencji wogóle, a zdolności rozumowych w szczególności, pouczyć mogą cyfry, dotyczące motywów. Przy wyliczeniu ptaków pożytecznych i szkodliwych, większość dzieci wymieniła więcej nad jednego; lecz gdy chodziło o umotywowanie swego sądu, znaczna ich część nie umiała nic odpowiedzieć, a pozostałe poprzestawały na przytoczeniu jednej pobudki tak, że nawet zamiast przeciętnej na jedno dziecko możemy podać ogólną sumę motywów w każdym roku i liczyć ją jako procent dzieci, umiejących się wytłumaczyć. Przedstawia się to jak następuje:

http://rcin.org.pl

Motywy pożyteczności ptaków podało dzieci:		Motywy szkodliwości ptaków podało dzieci:	
8 letnich . . .	60%	8 letnich . . .	40%
9 letnich . . .	50%	9 letnich . . .	30%
10 letnich . . .	75%	10 letnich . . .	53,1%
11 letnich . . .	97,8%	11 letnich . . .	45,6%
12 letnich . . .	100,0%	12 letnich . . .	58,1%
13 letnich . . .	53,3%	13 letnich . . .	60,0%
14 letnich . . .	50,0%	14 letnich . . .	50,0%

Jeśli z tych dwuch liczb dla każdego roku obliczymy przeciętną, otrzymamy następujący szereg: 8 letnich 50%; 9 letnie 40%; 10 letnie 64%; 11 letnie 71,7%; 12 letnie 79,0%; 13 letnie 56,6%; 14 letnie 50%. Dowodzi to, że zdolność rozumowania wzrasta stopniowo od 9-go do 12-go roku życia, później zaś rozumowanie prawdopodobnie się rozwija, lecz sam przedmiot był dla dziewczynek mniej interesujący, więc odpowiedzi ich były niedbałe.

Ogólny wynik naszej ankiety okazuje, że w stosunku do ptaków poglądy utylitarne nie mają tej przewagi, jak niektórzy przypuszczają; dziecko jest co prawda małym egoistą i wcześnie odróżnia rzeczy, które mu sprawiają przyjemność od przykrych lub obojętnych, ale właściwe pojęcie pożyteczności wytwarza się dopiero stopniowo i jeszcze w okresie lat 8—12, a nawet później, nie jest należycie rozróżnione od pojęcia rzeczy przyjemnej. Bezinteresowne zamiłowanie przyrody jest bliższe małym dziewczynkom niż utylitaryzm, jaki im niekiedy wpajają nasze czytanki i podręczniki.

4. Popędy humanitarne i okrucieństwo w stosunku do ptaków.

Dalsze pytania naszego kwestjonarjusza dotyczyły już nie wiedzy dzieci, lecz ich popędów, ujawnionych w stosunku do ptactwa. Autorowi chodziło o rozstrzygnięcie

http://rcin.org.pl

kwestji: czy i o ile okrucieństwo, przypisywane dzieciom, ma jakąś podstawę realną. Zobaczymy, co mówią w tej sprawie otrzymane przez nas liczby.

Na pytanie: czy lubisz wyszukiwać gniazda ptasie? odpowiedź przeczącą dało z pośród dziewczynek wiejskich 64%, z dzieci miejskich 40,3%; z ogółu dzieci pytanych 51,0%; odpowiedź zaś twierdzącą daje z pośród dziewczynek wiejskich 12%, z miejskich 14%; z ogółu dzieci 12,6%. Okazuje się zatym, że nadzwyczaj mały procent dziewcząt znajduje upodobanie w wyszukiwaniu gniazdek, pozostawiając snać tę przyjemność chłopcom. Że wśród nich znalazła się większa odsetka dzieci miejskich, niż wiejskich, można wyjaśnić sobie tym, że jestto przyjemność znana lepiej dzieciom na wsi, niż w mieście: dziewczynki wychowane w mieście, dawały odpowiedź twierdzącą czasem i w takich wypadkach, gdy pytana nigdy w życiu żadnego gniazda nie widziała—przewidywały więc w wyobraźni, że mogłoby im to sprawić przyjemność. Czy przyznanie się do tego upodobania dowodzi już popędu do okrucieństwa? Bynajmniej, najlepszy tego dowód mamy w odpowiedzi na pytanie: cobyś zrobiła ze znalezionym gniazdkiem? na które to pytanie odpowiadały zresztą i dziewczynki, dające na poprzednie odpowiedź przeczącą. Otóż sposobów zachowania się wymieniono 15, a mianowicie:

	Wieś	Miasto	Razem
	Obliczenie procentowe		
Nie rusza gniazdka (nie psuje)	34,4%	3,5%	24,7%
Ptaszkom w gniazdku daje chleba (karmi)	4,0	4,2	4,3
Ochrania gniazdko	5,6	—	3,6
Położy dla ptaków na wierzbie	4,8	—	3,2
Wyrzuca	4,0	—	2,7
Ptaszki zabierze i upiecze . . .	3,2	—	2,1

http://rcin.org.pl

	Wieś	Miasto	Razem
	Obliczenie procentowe		
Cieszy się	3,2%	—	2,1%
Przypatruje się	1,6	3,5%	2,1
Psuje	2,4	—	1,6
Zanosi do domu	1,6	—	1,0
Ukrywa gniazdo aby je uchronić od zwierząt	1,6	—	1,0
Obejrzy i położy	—	3,5	1,0
Nie bierze ptaka, który jest w gniazdku	0,8	—	0,5
Nie da nikomu dotknąć gniazdka	0,8	—	0,5
Gniazdko schowałaby na pamiątkę	—	1,7	0,5

Z zestawienia tego widzimy, że bardzo nieznaczny procent pytanych dziewczynek okazuje popęd do bezmyślnego niszczenia gniazdek, przyznając się, że je wyrzuca lub psuje (ogółem 4,3%). Kilka idzie za popędem egoistycznym, myśląc o sobie nie o ptaszkach, zabiera je, aby upiec— nie można tego nazwać okrucieństwem, o ile nie nazywamy tak zabijania zwierząt na pokarm. U innych zaś dzieci spotykamy bądź ciekawość, którą powodowane ze znalezienia gniazdka się cieszą, przypatrują mu się, zanoszą do domu, obejrzą i położą, albo schowają na pamiątkę (popęd do tworzenia kolekcji); albo też popędy opiekuńcze — życzliwe usposobienie do ptasząt: takie dziewczynki nietylko same nie ruszają znalezionych gniazdek, ale nikomu nie dadzą się dotknąć, starają się ukryć w miejscu bezpiecznym przed zwierzętami, karmią ptaszki chlebem i t. d. Podobny charakter mają odpowiedzi na pytanie pokrewne: czy chwytasz ptaki? Na pytanie to odpowiedź przeczącą dało z dzieci wiejskich 61,6%, z miejskich 75,4%, z ogółu pytanych 65,9%, odpowiedź zaś twierdzącą z dzieci wiejskich

http://rcin.org.pl

24,8%, z miejskich 12,2%, z ogółu pytanych 21,4%. Co do postępowania ze schwytanemi ptakami, to w odpowiedziach znajdujemy sześć różnych sposobów, a mianowicie:

	Wieś	Miasto	Razem
	Obliczenie procentowe		
Ptaki chwytane wypuszcza na wolność	25,6%	5,2%	19,2%
Daje ptaszkom pożywienie . .	5,6	1,7	4,3
Wsadza do klatki i chowa . .	2,4	1,7	2,1
Ptaki chwytane piecze . . .	0,8	—	0,5
Oskubię pierze i łupi ze skóry	0,8	—	0,5
Przypatruje się	0,8	—	0,5

Jeszcze silniej współczucie swe dla ptaszków, szlachetny popęd do stawania w obronie istot słabych, pokrzywdzonych okazały nasze dziewczynki, rozwiązując kwestję, postawioną im przez kwestjonarjusz: Cobyś uczyniła, widząc, że duży ptak napada na mniejszego, albo gdyby inne dziecko dręczyło ptaki? Na to pytanie mamy wielką obfitość i różnorodność odpowiedzi, a mianowicie:

	Wieś	Miasto	Razem
	Obliczenie procentowe		
Odpędziłabym dużego ptaka. .	44,8%	34,5%	40,6%
Broniłabym małego ptaszka. .	22,4	22,8	22,5
Odebrałaby ptaka dziecku . .	17,6	28,0	20,8
Napomniałaby dziecko. . . .	6,4	40,3	17,0
Wybiłaby dziecko	12,0	14,0	12,6
Zabiłaby dużego ptaka . . .	4,0	8,7	5,4
Odpędziłaby dziecko	4,8	3,5	4,3
Łajałaby dziecko	3,2	7,0	4,3
Wybiłaby ptaka	2,4	3,5	2,7
Ukarałaby dziecko	—	7,0	2,1

http://rcin.org.pl

	Wieś	Miasto	Razem
	Obliczenie procentowe		
Krzyczałaby	1,6%	1,7%	1,6%
Rozłączyłaby ptaki	—	5,2	1,6
Pogroziłaby ptakom, żeby się rozbiegły	1,6	—	1,0
Nastraszyłaby ptaka	0,8	1,7	1,0
Śmiałaby się	0,8	—	0,5
Uderzyłaby kamieniem ptaka .	—	1,7	0,5
Ukryłaby małego ptaszka . .	—	1,7	0,5
Dużego ptaka wsadziłaby do klatki	—	1,7	0,5

Z wyjątkiem jednej dziewczynki, okazującej w swej odpowiedzi bezmyślną złośliwość, która w podobnym wypadku się śmieje, wszystkie pytane objawiają żywe współczucie dla napadniętego ptaszka. Współczucie to tylko u trzech (1,6% wszystkich) kończy się na bezradnym krzyku; u wszystkich innych przybiera postać czynną: pragną one ptaszka obronić od silniejszego napastnika, niektóre zaś objawiają swe oburzenie i domagają się kary dla większego ptaka lub dziecka. Środki zaś, których chcą użyć w tym celu, zależą w znacznej części od temperamentu i wychowania każdej z odpowiadających. Znajdujemy więc i takie, które po drakońsku wydają wyrok śmierci na większego ptaka („zabiłabym", „uderzyłabym kamieniem") obok innych, które sądzą daleko łagodniej, że dosyć byłoby ptakom pogrozić lub je „nastraszyć"—niektóre zdanie swe motywują nawet bardzo rozsądnie: „nie trzeba rzucać kamieniami, bo możnaby zamiast dużego, trafić w małego ptaszka". Podobnież w stosunku do okrutnych dzieci, gdy niektóre dziewczynki nie znają innej kary prócz bicia (12,6%) daleko więcej jest takich, które poprzestałyby tylko na napomnieniu dziecka, zganieniu go, na wytłumaczeniu mu, że

http://rcin.org.pl

źle czyni; w jednej odpowiedzi czytamy, że *małego* dziecka nie należy karać, bo może nie rozumie, że to źle, trzeba mu to naprzód wyjaśnić. Z tego wszystkiego widać, że usposobienie naszych dziewcząt jest, na ogół biorąc, łagodne, pełne współczucia dla krzywdy słabszego, skłonne też dość wcześnie do zastanowienia się i refleksji.

Jeżeli pytanie, któreśmy omówili wyżej, przedstawiało bądźcobądź pewien wypadek wyjątkowy, to do faktów codziennych w życiu naszej dziatwy nietylko wiejskiej lecz i miejskiej należy przylatywanie głodnych ptasząt do okna w zimie. Do faktu tego ściągało się pytanie następne: *Czy myślisz o ptakach wśród ostrej zimy i dajesz im jeść?* Na pytanie to tylko 17 dziewczynek (9,3%) nie dało odpowiedzi; 67,0% daje odpowiedź twierdzącą, 23,6%—przeczącą. Okazuje się więc, że i w tym wypadku większość dzieci gotowa jest okazać ptaszkom swe współczucie. Z dzieci wiejskich karmi podczas zimy ptaki 59,2%, z dzieci miejskich 84,2%; nie myśli o ptakach w czasie zimy z dzieci wiejskich 31,2%, z miejskich 7,0%. Co do różnicy między dziećmi młodszemi a starszemi, to wykazuje ją następujące zestawienie.

	Myśli o ptakach w czasie zimy:	Nie myśli o ptakach w czasie zimy:
Dzieci 6—7 letnich	60,0%	40,0%
„ 8 „	75,0%	—
„ 9 „	30,0%	70,0%
„ 10 „	65,6%	31,2%
„ 11 „	78,2%	8,6%
„ 12 „	67,4%	13,9%
„ 13 „	60,0%	33,3%
„ 14 „	75,0%	12,5%
„ 15 „	75,0%	—

Pomimo wahań, wynikłych ze zbyt małej liczby odpowiedzi, cyfry te zdają się świadczyć, że popęd do karmie-

http://rcin.org.pl

nia ptaków jest już dość silny u dzieci 6 –7 letnich, a nadto zdaje się wzrastać z wiekiem tak, że z dziewcząt 15 letnich już żadna się nie przyznaje, że nie chce karmić ptaszków w zimie.

Współczucie dla głodnych ptaków mają dzieci sposobność okazać jeszcze w inny sposób: oto gdy dobre gospodynie sypią ziarno dla swego drobiu, zbiega się mnóstwo ptastwa i dziobie z kurami; postawiono więc pytanie naszym dziewczątkom, czy w takim razie odpędzają ptaki. Na to pytanie odpowiedź przeczącą dało z pośród dzieci wiejskich 73,6%, z pośród miejskich 47,3% z ogółu dzieci 65,3; odpowiedź twierdzącą z dzieci wiejskich 16,0%, z miejskich 5,2%, z ogółu dzieci 12,6%;—ogromna więc większość współczuje zgłodniałemu ptastwu, mała tylko cząstka jest zazdrosną o swoje kury. Przewagę dzieci wiejskich zarówno w jednej, jak w drugiej rubryce łatwo wyjaśnić tym, że dzieci miejskie rzadko mają sposobność chować kury, znaczna więc ich część nie mogła na to pytanie dać odpowiedzi. Różnicę między dziećmi młodszemi a starszemi okazuje następujące zestawienie.

Nie odpędza ptaków, gdy jedzą z kurami:	Odpędza ptaki (wrony, obce kury i t. d.):
Z dzieci 6—7 letnich 80,0%	20,0%
„ 8 „ 100,0%	—
„ 9 „ 80,0%	20,0%
„ 10 „ 81,2%	9,2%
„ 11 „ 52,1%	8,7%
„ 12 „ 65,1%	6,9%
„ 13 „ 63,3%	30,0%
„ 14 „ 62,5%	12,5%
„ 15 „ 25,0%	—

Cyfry te dowodzą tylko, że dzieci starsze mniej chętnie na to pytanie dawały odpowiedź, niż młodsze, stąd zarówno odpowiedź twierdząca, jak przecząca była częstsza.

http://rcin.org.pl

Do tej samej serji należy pytanie: *Czy chowasz ptaki i jakie?* Na pytanie to odpowiedź przeczącą dało z pośród dzieci wiejskich 53,6%, z miejskich 35,0%, z ogółu dzieci 47,8%, większość więc dzieci pytanych nie miało w tym względzie doświadczenia. Przewagę dzieci miejskich w tym razie tym można wyjaśnić, że w gospodarstwach wiejskich najczęściej matka sama zajmuje się kurami, córeczka więc nie czuje się uprawnioną twierdzić, że je chowa; gdy w mieście, gdzie jest w mieszkaniu kanarek lub inny ptaszek, zwykle zajmują się nim dzieci. Odpowiedzi dziewczynek, które chowają lub chowały ptaszki, przedstawia następujące zestawienie.

	Wieś	Miasto	Razem
	Obliczenie procentowe		
Chowa kury	17,6%	28,0%	20,8%
Chowa kanarka	6,4	42,1	17,5
Chowa gołębie	11,2	14,0	12,0
Chowa gęsi	13,6	5,2	10,9
Chowa kaczki	8,0	17,5	10,9
Chowa indyki	4,8	7,0	5,4
Chowa kosa	5,6	3,5	4,9
Chowa ptaki bez oznacz. nazwy	4,0	3,5	3,7
Chowa sikorę	1,6	—	1,0
Chowa perliczki	—	3,5	1,0
Chowa szpaka	0,8	1,7	1,0
Chowa wróbla	0,8	1,7	1,0
Chowa szczygła	—	3,5	1,0
Chowa gila	—	3,5	1,0
Chowa czyżyka	0,8	1,7	1,0
Chowa pawie	—	1,7	0,5
Chowała bociana	—	1,7	0,5
Chowała słowika	—	1,7	0,5

http://rcin.org.pl

Z zestawienia tych dość różnorodnych odpowiedzi widzimy, że małe dziewczynki na wsi najczęściej zajmują się kurami, w mieście zaś kanarkiem. Dość często też przedmiotem ich pieczy bywają gołębie, gęsi i kaczki; inne ptaki rzadziej bywają chowane. Niektóre odpowiedzi mniej zwyczajne zawierały w sobie charakterystyczne próbki dziecięcego współczucia dla ptaszków cierpiących; jedna z dziewczynek opowiada, że pielęgnowała kulawego bociana, który nie mógł na jesieni lecieć do ciepłych krajów; inne wspominają o małych wróbelkach w pokoju, co wypadły z gniazdka i były przez nie jakoby przywrócone do życia i odchuchane, a potym dopiero otrzymały wolność. To wszystko dowodzi, że nasze dziewczątka mają dobre serduszka i współczucie dla każdej istoty żywej większe, niż czasem przypuszczamy.

---

5. Czy ptaki mają rozum? Naśladowanie ptaków w zabawie. Opowiadanie o ptakach.

Ostatnie zapytania naszego kwestjonarjusza miały na celu określić bliżej pogląd dzieci na ptaki t. j. spostrzeżenia, jakie one robią samodzielnie w tej dziedzinie, następnie wpływ tych spostrzeżeń na ich zabawy, wreszcie wpływ opowiadań o ptakach na poglądy i upodobania dzieci. Pierwszym z takich pytań było: Czy ptaki mają rozum i w czym się to okazuje? czy rozumieją głos ludzki? Na to pytanie odpowiedź bezwzględnie przeczącą („Ptaki nie mają rozumu") dało 39,0%; bezwzględnie twierdzącą („Ptaki mają rozum") 34,0%, nadto 35,1% przyznaje, że ptaki rozumieją głos ludzki. Większa część dzieci stara się udowodnić swe zdania; w dowodach tych znajdujemy interesujący zbiór spostrzeżeń, dowodzących, jak wiele wiadomości może zdobyć dziecko, gdy mu dozwolimy zetknąć się bezpośrednio z przyrodą. Zestawiamy je poniżej.

http://rcin.org.pl

A) Dowody, że ptaki mają rozum i pojmują głos ludzki.

	Wieś	Miasto	Razem
	Obliczenie procentowe		
Gdy je wołać, przylatują. . .	12,8%	47,3%	23,6%
Bronią się przed niebezpieczeństwem	5,6	15,7	8,7
Latają i śpiewają	6,4	1,7	4,9
Gniazda ładnie budują . . .	1,6	10,5	4,3
Na zimę odlatują, a na wiosnę wracają	1,6	7,0	3,2
Są do człowieka przywiązane .	1,6	7,0	3,2
Stukają zimą do okna. . . .	0,8	3,5	1,6
Z wielką starannością pielęgnują małe	—	3,5	1,0
Wyszukują sobie pożywienie .	—	3,5	1,0
Poznają człowieka, który je karmi.	0,8	3,5	1,0
Papuga powtarza słowa . . .	—	3,5	1,0
Na gniazda wybierają miejsca ciche	—	1,7	0,5
Mogą okazać smutek lub radość	—	1,7	0,5
Jak daję ptaszkowi jeść, dziękuje mi swoim śpiewem .	0,8	—	0,5
Można ptaki obłaskawić, nauczyć gwizdać, mówić. .	—	1,7	0,5
Papuga *odpowiada* na pytanie .	—	1,7	0,5
Jak klasnę ręką, to uciekną .	0,8	—	0,5
Jeżeli mówić, to kanarek śpiewa	—	1,7	0,5

B) Dowody, że ptaki nie mają rozumu.

	Wieś	Miasto	Razem
Gdyby miały rozum, toby nie robiły szkody	0,8%	—	0,5
Nie mają rozumu, bo nie mówią	35,4	—	21,5

http://rcin.org.pl

Z zestawienia tego widać, że o ile dzieci są wymowne, gdy chodzi o wykazanie rozumu ptasiego, o tyle twierdzenie przeciwne jest prawie zawsze gołosłowne. To wszystko zdaje się przemawiać za tym, że skłonność do znajdowania w ptakach dowodów inteligencji posiadają dzieci więcej rozwinięte umysłowo, bardziej postrzegawcze, gdy przeciwnie dzieci mało rozwinięte nie zdają sobie z tego sprawy.

Na pytanie: *czy naśladowałaś ptaki w zabawie*? odpowiedź przeczącą dało z pośród dzieci wiejskich 69,6%, z miejskich 71,9%, z ogólnej liczby pytanych 70,3%; co dowodzi, że ogromna większość dzieci ptaków nie naśladuje. Pochodzi to stąd, że najmłodsze z dzieci pytanych miały już po lat 6 t. j. wyszły z tego okresu, gdy popęd naśladowczy działa najsilniej i przejawia się w odtwarzaniu wszystkiego, co dziecko widzi lub słyszy; nie wszystkie zaś dzieci starsze przechowują żywo w pamięci wspomnienia z 3-go lub z 4-go roku życia. Z dzieci, które pamiętają, że naśladowały ptaki, największa ilość głosów, bo 8 przypada na kukułkę, następnie 6 dziewczynek (wszystkie ze wsi) mówi, że *często* naśladuje głosy ptaków, nie wymieniając jakie, podobnież 4 dziewczynki wyraża się w równie nieokreślony sposób, mówiąc, że naśladuje ptaki, 4 głos koguta, 3 głos gołębia, 2 głos przepiórki, 2 głos wrony, 1 chciała zaśpiewać jak skowronek, lecz nie umiała udać ptasiego głosu, 1 naśladowała głos jaskółki, 1 głos wróbla, 1 głos indyka, 1 głos sikory, 1 głos sroki, 1 głos szpaka, 1 głos kaczki; co czyni razem 37 czyli 20,3% z ogólnej liczby pytanych. W tej liczbie przewagę mają dzieci wiejskie: wśród naśladujących głosy ptaków pochodziło ze wsi 20, z miasta zaś 17. Ruchy ptaków rzadziej bywają naśladowane i tylko 4 z dziewczynek pytanych odpowiada (3 ze wsi 1 z miasta) że próbowały fruwać, a 3 (wszystkie z miasta) mówią, że bawiły się w gołębie, naśladując ich lot; wreszcie 1 (z miasta) mówi, że bawiła się w znaną grę w ptaki, co czyni razem 8 czyli 4,3% ogółu pytanych.

http://rcin.org.pl

Na ostatnie pytanie: Czy słyszałaś jakie opowiadanie o ptakach? odpowiedziała twierdząco bardzo mała liczba dzieci: zaledwie 8 dziewczynek więcej rozwiniętych (3 jedenastoletnie, 3 dwunastoletnie, 1 trzynastoletni) przytoczyło znane sobie legendy i podania ludowe o ptakach. Sądzę jednak, że to bynajmniej nie dowodzi, iżby inne opowiadań takich nie czytały i nie słyszały, albo żeby one nie wywierały na nie wrażenia. Brak odpowiedzi wynikł przedewszystkim z zapomnienia i z małej zdolności do samoobserwacji; w takim razie należałoby pytanie dla dzieci uzupełnić przy pomocy uwag i spostrzeżeń nauczycieli. Nie mając takich danych co do dzieci wiejskich, mogę tylko stwierdzić, że dzieci warszawskie, od których odpowiedzi zbierałam osobiście, ulegały w znacznej części wpływowi powiastek i wierszyków czytanych. I tak: sympatja dzieci miejskich dla wróbelka, bardzo naturalna w danych warunkach, gdy dziecko nie ma styczności z innemi ptakami, wzrasta pod wpływem ogólnie znanego wierszyka:

Mój wróbelku, szare ptaszę,
Ty nie lecisz w kraje inne,
Szczerze kochasz strony nasze,
Ty je wolisz, bo rodzinne.

Tym wpływem można wyjaśnić, że 19,2% dzieci miejskich lubi wróbelka, dlatego, że pozostaje przez zimę. Podobnież niechęć do kruka i do sroki, porywających błyskotki, wynika w znacznej części z czytanych przez te dzieci powiastek np. bajeczki Jachowicza p. t. *Kruk z dzwonkiem*, w której kruk porywa różne rzeczy, aż wreszcie wydaje go głos srebrnego dzwonka, który porwał ze stołu; albo z opowiadania o chłopcu od jubilera, niewinnie posądzonym o kradzież djamentów, które porwała sroczka; tak samo, jak już wspominaliśmy wyżej, kilka dziewczynek twierdziło, że orzeł jest szkodliwy, bo porywa dzieci, na podstawie czytanej powiastki o podobnym wypadku w Alpach.

http://rcin.org.pl

Fakty takie dowodzą, że czytanie silny wpływ na dzieci wywiera i napełnia ich umysł pewnemi uprzedzeniami, które muszą oddziaływać na późniejsze ich sądy. Przyszłym badaczom psychologji dziecięcej polecamy tę sprawę, której zebrany przez nas materjał nie mógł ostatecznie rozstrzygnąć.

Aniela Szycówna.

---

http://rcin.org.pl

ZAKOŃCZENIE.

Wnioski ogólne.

Dwa nasze studja, opracowane niezależnie od siebie, doprowadziły jednak w najogólniejszych zarysach do tych samych wniosków, rzucających pewne światło na stanowisko dzieci wobec przyrody ożywionej, a w szczególności wobec ptaków. Widzieliśmy, że dzieci nasze zarówno chłopcy, jak dziewczęta, żywe w tym kierunku okazują zainteresowanie i że ono wzrasta wyraźnie w okresie lat 6—12, później zaś słabnie, skutkiem czego zdarzało się, że najstarsi z badanych 14—15 letni odpowiadali czasem gorzej od młodszych. Z ogółu odpowiedzi okazuje się, że chłopcy posiadają lepszą znajomość ptaków i więcej się niemi interesują, niż dziewczęta; jakkolwiek zdaje się temu przeczyć odpowiedź na pierwsze pytanie: jakie znasz ptaki? Spis ptaków, wymienionych przez chłopców, obejmuje 54, gdy spis dziewcząt aż 79 nazw różnych. Ta znaczna przewaga dziewcząt mieć może źródło w pewnej cesze ich umysłowości: w większym rozwoju zdolności językowych. Dziewczęta wogóle prędzej zaczynają od chłopców mówić, a w wieku późniejszym mają większą łatwość wysłowienia, stąd niezawodnie pamiętały więcej nazw ptaków takich nawet, które znały tylko z obrazka lub ze słyszania. Najczęściej wspominane zarówno przez chłopców jak i przez dziewczęta były: sikorka, wróbel, wrona, jaskółka i skowronek — tylko u dziew-

http://rcin.org.pl

cząt miejskich pierwsze miejsce zajmuje kanarek. Jeżeli cyfry, dotyczące znajomości różnych ptaków wśród dziewcząt miejskich, porównamy z podobnym materjałem J. Wł. Dawida: (*Zasób umysłowy dziecka* str. 37) co do ubogich dziewcząt warszawskich lat 6 — 12, dojdziemy do następującego zestawienia.

Wspomina danego ptaka w naszej ankiecie:	*Widziało* go na własne oczy (według badań J. Wł. Dawida).
Jaskółka 75,4%	59,7%
Wrona 50,9%	79,5%
Skowronek . . . 63,1%	23,6%
Słowik 41,1%	41,1%
Bocian 49,1%	58,1%
Kukułka 28,0%	47,2%
Gołąb 52,6%	95,1%
Kury. 52,6%	94,7%
Jastrząb 42,1%	76,0%
Gęsi 36,8%	89,2%

Cyfry te zgadzają się dziwnie tylko w jednym punkcie—co do słowika; w innych razach znajdujemy przewagę raz przy pierwszej, raz przy drugiej ankiecie, co wynikało z warunków badania; w ankiecie Dawida dziecku wymieniono nazwę ptaka i zapytywano, czy go widziało, a następnie sprawdzono jeszcze odpowiedź na pytanie: gdzie go widziało? jak wygląda? — gdy przy naszej wprost kazano wyliczyć znane ptaki. O ile więc chodziło o ptaki pospolite, jak: kury, gęsi, gołębie wyższe cyfry otrzymywano za pierwszym razem, bo za drugim wprost dziecko przez zapomnienie mogło je pominąć, przeciwnie co do jaskółki i skowronka wymieniały je i takie dzieci, które ich nie widziały, lecz słyszały o nich w bajeczkach, powiastkach, piosneczkach i t. d. Też same ptaki wymieniały dzieci, gdy zapytano: jakie lubisz najbardziej? Skowronek i sikorka

http://rcin.org.pl

u dzieci wiejskich, a kanarek u miejskich zajmowały pierwsze miejsce. Co do różnic między chłopcami a dziewczętami, to warto zaznaczyć, że dziewczęta wiejskie lubią *kanarka*, gdy chłopcy wiejscy przeważnie wymieniają ptaki leśne i polne—pierwsze miejsce u nich zajmują: skowronek, sikorka, słowik, jaskółka, kos; gdy u dziewcząt: skowronek, jaskółka, słowik, sikorka, kanarek. Dziewczęta miejskie lubią też lepiej sobie znane wróble i gołębie. Za motyw wyboru dzieci najczęściej podają śpiew ptaków, rzadziej postać lub barwę. Wogóle motywy estetyczne stanowią u chłopców 65,8%, utylitarne (pożytek z danego ptaka) 30,5% moralne (przymioty ptaka) 6,4%; u dziewcząt estetyczne 89,7%, utylitarne 29,2%, moralne 24,0%. Nie są więc dzieci, jak mniemają niektórzy, wyłącznie utylitarystami, lecz na ptaki patrzą bezinteresownie, jako na piękne stworzenia, rozweselające nas swym śpiewem. Być może, że to bezinteresowne upodobanie do ptasząt stanowi cechę dzieci polskich, gdy może w innych krajach malcy w tym wieku są bardziej pozytywni. W każdym razie pobudki utylitarne większe miejsce zajmują u chłopców, niż u dziewcząt, większe u dziewcząt wiejskich, niż u miejskich, co dowodziłoby, że dziecko miejskie, jakkolwiek pozbawione bezpośredniego zetknięcia z przyrodą, niemniej żywy ma do niej interes i tym więcej ją poetyzuje, im bardziej tęskni do niej. Stanowi więc doskonały materjał dla pedagoga, któryby chciał to zainteresowanie bardziej jeszcze ożywić i wiedzę w tym kierunku pogłębić. Pożytecznych ptaków chłopcy wyliczają 39, dziewczęta 42, szkodliwych chłopcy 29, dziewczęta 24—jeżeli zamiast tych cyfr podany ich stosunek do ogólnej liczby ptaków znanych, okaże się, że chłopcy z pośród wymienionych przez siebie za pożyteczne uznali 72,2%, dziewczęta 53,1%; za szkodliwe chłopcy 53,7%, dziewczęta 30,4%. Te cyfry okazują, że świadomość chłopców w danym kierunku jest silniejszą t. j. lepiej zdają sobie sprawę z pożytków i szkody, jaką przynosi ptastwo.

http://rcin.org.pl

Inne pytania wyraźniejsze okazują różnice między popędami chłopców i dziewcząt. Z chłopców 22,9% lubi wybierać gniazda ptasie, a 9,4% je psuje; z dziewcząt tylko 12,6% lubi wybierać gniazda, a psuje tylko 6,4%. Popędy więc niszczycielskie w każdym razie silniejsze są wśród chłopców; z drugiej strony jednak i zainteresowanie w tym kierunku u chłopców jest silniejsze, bo z pytanych chłopców przypatruje się gniazdom z ciekawością 15,8%, z dziewcząt tylko 5,7%, ochrania gniazdko z chłopców 16,5%, z dziewcząt tylko 9,5%. Z cyfr tych widzimy, że wobec gniazd ptasich dzieci niezawsze okazują popędy niszczycielskie lub okrucieństwo, czasem wiedzie je do nich ciekawość, niekiedy też rozwijają się instynkty opiekuńcze względem istot słabszych; ale jedno i drugie jest silniejsze u chłopców, dziewczęta gniazda ptasie traktują bardziej obojętnie. Chwyta ptaki z chłopców 91,1%, z dziewcząt 21,4%. Schwytane ptaki więzi lub chowa chłopców 35,1%, wypuszcza na wolność chłopców 18,5%, dziewcząt 19,2%. W tych cyfrach widzimy już wyraźnie większą łagodność dziewcząt wobec pewnego upodobania do łowów, do polowania, które nieraz chłopców pobudza do chwytania i zabijania ptastwa. Niemniej znaczna część dzieci, wypuszczających schwytane ptaszki na wolność, dowodzi, że dzieci w okresie lat 9—14 t. j. w wieku gdy wybieranie gniazd ptasich i chwytanie ptaków stanowi najmilszą rozrywkę, są również wdzięcznym materjałem dla pedagoga, któryby chciał w nich rozbudzić współczucie dla zwierząt i uczynić je przyjaciółmi i obrońcami ptasiego rodu. Te ich popędy humanitarne przejawiły się w odpowiedzi na pytanie, jak zachowałyby się wobec ptaka męczonego lub napadniętego; z chłopców wyraźna większość bo 57,1% staje w obronie słabszego, z dziewcząt zaś wszystkie *z wyjątkiem jednej* (0,1%) która się bezmyślnie śmieje. Toż samo widzimy, gdy dzieci karmią zgłodniałe ptaszęta podczas zimy.

Cyfry, dotyczące rozumu ptaków, są bardzo do siebie

http://rcin.org.pl

zbliżone z niewielką przewagą chłopców; ptaki mają rozum według 39,4% chłopców, a 24,0% dziewcząt, rozumieją głos ludzki według 38,1% chłopców, a 35,1% dziewcząt.

Naśladowanie ptaków jest częstsze u chłopców. Z pośród chłopców głos ptaków naśladuje 37%, z pośród dziewcząt 20,3%; ruchy ptaka chłopców 8,2%, dziewcząt tylko 4,3%.

http://rcin.org.pl

SPIS RZECZY.

Str.

Wstęp III

A) *Chłopcy.*

1. Ptaki znane chłopcom 7
2. Upodobania chłopców 12
3. Ptaki pożyteczne i szkodliwe 19
4. Zachowanie się chłopców wobec gniazd ptasich 24
5. Zachowanie się chłopców wobec ptasząt . . 27
6. Zapatrywanie się chłopców na ptaszęta . . 33
7. Czy i o ile chłopcy naśladują ptaszęta? . . 36

B) *Dziewczęta.*

1. Jakie ptaki są znane dziewczętom 40
2. Ptaki lubione i nielubione. Motywy wyboru . 48
3. Dziecięce pojęcie pożytku i szkodliwości . . 60
4. Popędy humanitarne i okrucieństwo w stosunku do ptaków 70
5. Czy ptaki mają rozum? Naśladowanie ptaków w zabawie. Opowiadania o ptakach . . 78

Zakończenie. 83

Prof. Dr. K. Twardowski

Instytut Filozofii i Socjologii PAN BIBLIOTEKA

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl